VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Gospodarki (nr 73)**
- **Komisji Infrastruktury (nr 181)**
- **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 178)**

z dnia 11 września 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki (nr 73)

Komisji Infrastruktury (nr 181)

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 178)

11 września 2013 r.

Komisje: Gospodarki, Infrastruktury oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradujące pod przewodnictwem posła **Wojciecha Jasińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji Gospodarki, rozpatrzyły:

– przedstawiony przez Prezesa Rady Ministrów dokument: „Strategia Rozwoju Kraju 2020" (druk nr 972);

– „Informację o realizacji Strategii Rozwoju Kraju 2007-2015 w roku 2011" (druk nr 737);

– przedstawiony przez Prezesa Rady Ministrów dokument „Informacja o realizacji Strategii Rozwoju Kraju 2007-2015 w roku 2012" (druk nr 1671).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marceli Niezgoda** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego wraz ze współpracownikami, **Jakub Kapturzak** zastępca dyrektora Departamentu Transportu Kolejowego Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, **Alicja Ogonowska** zastępca dyrektora Departamentu Transportu Morskiego i Bezpieczeństwa Żeglugi MTBiGM, **Stanisław Jarosz** dyrektor Departamentu Infrastruktury Najwyższej Izby Kontroli, **Beata Błasiak-Nowak** doradca ekonomiczny w NIK oraz **Adrian Furgalski** członek Zarządu Zespołu Doradców Gospodarczych TOR.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak, Elżbieta Kessel, Marcin Mykietyński, Dariusz Myrcha, Anna Ornat** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Szanowni państwo, w imieniu pana przewodniczącego Żmijana, pana przewodniczącego Zgorzelskiego i swoim własnym otwieram wspólne posiedzenie Komisji Infrastruktury, Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Gospodarki. Porządek dzienny przewiduje w punkcie pierwszym rozpatrzenie przedstawionego przez prezesa Rady Ministrów dokumentu „Strategia Rozwoju Kraju 2020", druk 972. W punkcie drugim mamy rozpatrzenie informacji o realizacji „Strategii Rozwoju Kraju 2007 – 2015 w roku 2011" oraz w punkcie trzecim – rozpatrzenie przedstawionego przez prezesa Rady Ministrów dokumentu „Informacja o realizacji Strategii Rozwoju Kraju 2007 – 2015 w roku 2012", druk 1671.

Proszę państwa, bardzo proszę o wyciszenie rozmów.

Wszystkie trzy punkty referuje Minister Rozwoju Regionalnego. Witam pana ministra Niezgodę.

Szanowni państwo, ze względu na to, że jest jeden temat – który tylko dotyczy różnych lat – więc proponuję, aby nasze obrady były przeprowadzone w ten sposób: będzie

jedno wprowadzenie i jedna dyskusja. W bardzo wysokim stopniu jest prawdopodobne, że dyskutanci będą w swoich wypowiedziach dotykać różnych okresów. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to będę rozumiał, że Wysokie Komisje przyjmują propozycję. Sprzeciwu nie słyszę.

W związku z tym, panie ministrze, proszę uprzejmie o wprowadzenie do wszystkich trzech punktów.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Marceli Niezgoda:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni państwo. Odnośnie punktu pierwszego – jest to informacja, dotycząca przyjęcia „Strategii Rozwoju Kraju do roku 2020". Dokument został przyjęty przez Radę Ministrów 25 września 2012 r. i stanowi aktualizację obowiązującej od 2006 r. „Strategii Rozwoju Kraju 2007 – 2015".

Potrzeba aktualizacji wynikała zarówno ze zmieniającej się sytuacji ekonomicznej w Polsce, w Europie i na świecie, jak i z konieczności dostosowania tego dokumentu do dokumentów strategicznych Unii Europejskiej – mam tu na myśli „Strategię Europa 2020". Strategia również stanowi bazę do przygotowania przyszłej perspektywy budżetowej UE w kontekście wykorzystania środków europejskich z przyszłego budżetu UE.

Strategia na lata 2014 – 2020 – głównym jej celem jest wzmocnienie wykorzystania gospodarczych, społecznych i instytucjonalnych potencjałów, zapewniających szybszy, zrównoważony rozwój kraju oraz poprawę jakości życia. Wytycza ona trzy obszary strategiczne: sprawne państwo, konkurencyjna gospodarka, spójność społeczna i terytorialna.

Sprawne państwo – wskazywane są tutaj...

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Bardzo przepraszam, panie ministrze.

Obradujemy w składzie trzech Komisji. Ja bym jednak bardzo prosił o to, żeby ci, którzy nie mają ochoty słuchać, umożliwili uczestnictwo w posiedzeniu tym, którzy mają na to ochotę. Przepraszam, że muszę to mówić, ale inaczej się nie da. Dziękuję.

Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Strategia wytycza trzy obszary: sprawne państwo, konkurencyjna gospodarka, spójność społeczna i terytorialna.

Sprawne państwo – wskazywany jest tutaj szereg działań, mających na celu poprawę jakości działania instytucji publicznych, zarządzania rozwojem, poprawę komunikacji czy też rozwój kapitału społecznego.

Obszar dotyczący konkurencyjnej gospodarki – mamy tu szereg działań, wskazujących na takie kierowanie procesami rozwojowymi, które są oparte na przykład na wzroście wykorzystania technologii cyfrowych, na bezpieczeństwie energetycznym, zwiększaniu efektywności transportu. To powoduje rosnące przewagi gospodarcze, oparte na wiedzy. Strategia zakłada w swych wskaźnikach, że w omawianym okresie Polska osiągnie przedział 74 – 79% średniej poziomu produktu krajowego brutto dla UE.

W obszarze spójności społecznej i terytorialnej strategia wyznacza cele w zakresie integracji społecznej, w zakresie pomocy osobom wykluczonym, w zakresie zmniejszania poziomu ubóstwa, a także w rozwoju aktywności zawodowej. Mam tu na myśli aktywizację czy też kreowanie warunków rynku pracy dla osób starszych, jak również powrót do pracy czy godzenie życia rodzinnego z zawodowym.

Strategia oczywiście oparta jest na scenariuszu stabilnego wzrostu, tzn. że osiągnięcie tych wskaźników będzie zależne od sytuacji makroekonomicznej – nie tylko w Polsce, ale w Europie i na świecie. W swoich założeniach strategia zakłada, że osiągnięcie tych wskaźników jest uwarunkowane przeznaczeniem określonych nakładów na działania prorozwojowe i wydatków na działania rozwojowe. Chcemy osiągnąć to, co zakłada strategia, aby do roku 2020 struktura tych wydatków z obecnych 16,4% PKB zmierzała do osiągnięcia wskaźnika – czy zostałby osiągnięty wskaźnik – 17,6% PKB, przeznaczanych na wydatki na działania rozwojowe. Średniorocznie – 17,3%. Strategia zakłada, że 1/4 wydatków rozwojowych będzie finansowana ze środków UE. Ważnym źródłem dofinansowania oczywiście mają być prywatne podmioty gospodarcze, a także inwestycje zagraniczne.

Odnosząc się do drugiego i trzeciego punktu dzisiejszych obrad Komisji – czyli sprawozdania za rok 2011 oraz 2012 – informuję, że wykonanie sprawozdania jest wymogiem ustawowym. Wynika to z ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. Corocznie Minister Rozwoju Regionalnego przesyła taką informację do parlamentu. Informacja z realizacji średniookresowej „Strategii Rozwoju Kraju na lata 2007 – 2015" powstaje w oparciu o informacje, nadesłane z poszczególnych resortów.

Układ tej informacji przedstawiają cztery rozdziały. Rozdział pierwszy to działania systemowe, podjęte w celu usprawnienia zarządzania rozwojem. Rozdział drugi – działania, jakie zostały podjęte w celu realizacji poszczególnych priorytetów Średniookresowej Strategii Rozwoju Kraju. Rozdział trzeci to środki finansowe, jakie zostały przeznaczone na te działania. A także są tabele ze wskaźnikami i osiągnięcia poszczególnych działań.

Chcę powiedzieć, że w 2011 r. i również w 2012 r. – ponieważ omawiamy tutaj dwa okresy jednocześnie – miał miejsce proces dostosowywania dokumentów strategicznych zarządzania rozwojem. Oprócz wspomnianej średniookresowej strategii do roku 2020 dokonano aktualizacji tzw. strategii zintegrowanych. Powstało 9 strategii zintegrowanych, obejmujących wszystkie dziedziny gospodarki – w miejsce ponad 40 dotychczas obowiązujących strategii.

To strategie zintegrowane, ponieważ niektóre z nich łączą kilka dziedzin, kilka sektorów. Jeżeli te dziedziny obejmowały obszar kompetencji kilku konstytucyjnych ministrów, to wyznaczany był minister wiodący dla opracowania danej strategii. Ideą było, aby zachować współzależność poszczególnych sektorów i odejść od myślenia kategoriami blokowymi czy sektorowymi.

Dodatkowo, poza wspomnianymi strategiami zintegrowanymi, Rada Ministrów przyjęła w dniu 13 grudnia 2011 r. „Koncepcję Przestrzennego Zagospodarowania Kraju do 2030 r."

W roku 2012 Rada Ministrów sukcesywnie przyjmowała omawiane strategie zintegrowane. Jedna strategia – strategia Bezpieczeństwo Energetyczne i Środowisko – nie została jeszcze przyjęta przez Radę Ministrów. W przygotowaniu jest również ważny dokument – Program Rozwoju Przedsiębiorstw do 2020 r. Obydwa dokumenty przygotowuje Minister Gospodarki.

Warto dodać, że przy realizacji prezentowanych wskaźników rozwojowych istotny wkład miały fundusze europejskie, które przyczyniły się do ich osiągnięcia. Z naszych badań wynika, że 98% środków europejskich można uznać za przeznaczone na realizację średniookresowej strategii rozwoju kraju. W układzie budżetu państwa – zarówno w 2011 r., jak i w 2012 r. – wskaźnik ten kształtował się na poziomie około 50%.

Na zakończenie chcę wspomnieć, że sprawozdanie z realizacji średniookresowej „Strategii Rozwoju Kraju 2007 – 2015" jest ostatnim sprawozdaniem z realizacji tejże strategii -właśnie w związku z przyjęciem przez Radę Ministrów strategii na kolejny okres, czyli na lata 2014 – 2020. Średniookresowa Strategia Rozwoju Kraju na lata 2007 – 2015 została uchylona. Nowa strategia zastąpiła dotychczasową. To tyle tytułem wprowadzenia. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Szanowni państwo, otwieram dyskusję. Proszę uprzejmie o zapisywanie się do głosu. Proszę o zabieranie głosu – jeśli ktoś oczywiście ma ochotę, bo przymusu nie ma.

Pan poseł Naimski. Proszę bardzo. Potem pani posłanka Paluch.

Poseł Piotr Naimski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze. Przepraszam, ale wypada mi zacząć od tego, co mi jest najbliższe. Najpierw chciałem zapytać pana ministra, jaki jest w tej chwili stan prawny strategii Bezpieczeństwo Energetyczne i Środowisko. To jest projekt, przyjęty 28 czerwca 2012 r. Moje pytanie jest bardzo konkretne. Czy to, co zostało podjęte przez Ministra Rozwoju Regionalnego – i jak się doczytałem, zostało przyjęte jako uzgodnione w grudniu zeszłego roku – to czy to jest ten dokument, który był projektem? To jest kwestia techniczna, że tak powiem.

Jeżeli chodzi o kwestie merytoryczne, to najpierw chciałbym się odnieść do sprawozdania, a w sprawozdaniu do kwestii, dotyczących bezpieczeństwa energetycznego i infrastruktury bezpieczeństwa energetycznego, które są zawarte w priorytecie drugim; chodzi oczywiście o wykonanie. Mam tutaj konkretne pytanie, dotyczące budowy falochronu osłonowego do portu zewnętrznego w Świnoujściu. Jak harmonogram wykonania tego zadania jest w praktyce realizowany? I jak się do tego ma ścięcie – w wyniku redukcji budżetu – 111 mln zł, które były na ten cel przeznaczone?

Równocześnie chciałbym zapytać pana ministra o trzy kwestie, związane z realizacją polityki bezpieczeństwa energetycznego. Po pierwsze – dlaczego do tej pory z rządu nie wyszedł do Sejmu projekt ustawodawstwa, które regulowałoby otoczenie prawno-administracyjne, konieczne dla wydobycia gazu niekonwencjonalnego w Polsce? Czekamy na to od bardzo dawna. Wiemy o tym, że w Radzie Ministrów rząd nie może uzyskać konsensusu w tej sprawie. Pytam pana ministra – dlaczego tak jest i kiedy to będzie załatwione? To postulat, który jest od dawna zapisywany w różnego rodzaju priorytetach i zapisach strategicznych.

Po drugie chciałem pana ministra zapytać, jak przebiega realizacja budowy terminalu, czyli gazoportu w Świnoujściu? Ten projekt – to zadanie – jest też zapisywane w priorytetach różnego rodzaju i na różnym szczeblu. Wiemy o tym, że inwestycja jest opóźniona i będzie droższa. Jakie są w tej sprawie konkrety oraz konkretne przewidywania i plany, które będą musiały skorygować założenia teoretyczne?

Po trzecie, panie ministrze, chciałbym zapytać, jak realizowany jest ten zapis w priorytecie – także w priorytetach różnego rodzaju i na różnym szczeblu – który dotyczy zapisów w planach zagospodarowania przestrzennego kraju, zabezpieczających złoża kopalin w Polsce? Szczególnie chodzi o kopaliny energetyczne. Co w tej sprawie zostało zrobione? Na jakim jesteśmy etapie? Co pozostaje do zrobienia? Na jakim etapie są te zadania, które jeszcze powinny być wykonane w tej sprawie – i to szybko?

Ja się ograniczę – mógłbym mnożyć pytania, ale nie chcę zdominować dyskusji. Ograniczę się do tego, co powiedziałem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Pani posłanka Anna Paluch. Proszę bardzo.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Też chcę się odnieść do pewnego wycinka zagadnień, które są poruszane w dokumentach strategicznych. Jako że od lat pracuję również w komisji ochrony środowiska, więc chciałam upomnieć się przede wszystkim o tematykę środowiskową.

Otóż na stronie 99 – w rozdziale II.6.4. Poprawa stanu środowiska – czytamy m.in. taki oto passus, który odnosi się do kwestii Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych. Zapis jest taki: „Wzmocnione zostaną działania, mające na celu ochronę wód podziemnych i powierzchniowych poprzez ograniczenie zanieczyszczenia wód ze źródeł punktowych i obszarowych. Poprawie jakości wód będą służyć działania związane z porządkowaniem systemu gospodarki ściekowej, w tym zwłaszcza dokończenie realizacji celów i zadań Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych, który zakłada wyposażenie aglomeracji w oczyszczalnie ścieków komunalnych i systemy kanalizacji zbiorczej oraz realizację zadań równoległych na terenach nieobjętych Krajowym Programem Oczyszczania Ścieków Komunalnych”.

Byłabym wdzięczna panu przewodniczącemu za nierozbijanie dyskusji, bo ja sama siebie nie słyszę. Panowie – ale wybaczcie, w takich warunkach nie da się prowadzić rzeczowej dyskusji.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Przepraszam panią bardzo.

Poseł Anna Paluch (PiS):

A więc wracając do tematu – odnoszę się do zapisów, dotyczących Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych. Tu bardzo chytrze rząd się prześlizguje nad pewnym problemem, bo nie artykułuje wyraźnie jednej kwestii. Mianowicie takiej, że wdrażanie dyrektywy w zakresie oczyszczania ścieków komunalnych i realizacja Krajowego

Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych – zgodnie z traktatem akcesyjnym w odniesieniu do aglomeracji – powinna być dokonana do 31 grudnia 2015 r. A jeżeli ja dobrze widzę i czytam, to jest Strategia Rozwoju Kraju do roku 2020.

Panie ministrze, mam krótkie pytanie. Przepraszam, ale w każdym dokumencie strategicznym pan się powinien odnieść do realizacji – tym bardziej, że mówimy o sprawozdaniu z realizacji tych strategii w roku 2011 i 2012. Nie widać krytycznej oceny działań rządu w zakresie wdrażania Krajowego Programu Oczyszczania Ścieków Komunalnych. No przecież jest oczywistą oczywistością, że enumeratywnie w załączniku do traktatu akcesyjnego są zapisane aglomeracje, w których powinny zostać rozwiązane problemy gospodarki wodno-ściekowej. Wiadomo, że zaawansowane jest to w około 30%. Więc chociażby się wszyscy anieli niebiescy sprzysięgli i przybyli na pomoc rządowi, to do końca terminu zakreślonego traktatem akcesyjnym – czyli do końca okresu przejściowego – to zadanie nie zostanie rozwiązane.

Jakieś dwa lata temu pisałam do Ministra Środowiska z pytaniem, jak on zamierza z tego wybrnąć i jakie działania rząd podejmie, żeby uniknąć kar za nierealizowanie tego zadania. Oczywiście ucieka się od dyskusji. Albo, że tak powiem, cele przejściowe na 2010 r. i na 2013 r. wyrzuca się z obowiązującego prawa, żeby nie było widać, że po prostu cel jest daleki od realizacji. Czyli krótko mówiąc – jest to karygodne zaniechanie rządu. Już nie powiem o wymaganiach, dotyczących strącania biogenów, bo tu w ogóle jesteśmy w lesie. To jest pierwsza kwestia, dotycząca gospodarki wodno-ściekowej.

Kolejna kwestia – wszystkie działania rządu w zakresie gospodarki odpadami stałymi, dopychanie kolanem ustawy śmieciowej, która po prostu zupełnie wyrzuca do kosza dotychczas istniejące systemy. Idzie po prostu i wbrew, i w poprzek wszystkim działaniom gmin, które były do tej pory prowadzone w tej dziedzinie. To jest po prostu marnowanie społecznego wysiłku, narażanie gmin na płacenie pieniędzy za brak kontynuowania unijnych projektów, na zwrot środków i na wszystkie inne, związane z tym utrudnienia. To jest po prostu gol wbity samorządom, na które się zrzuca coraz to nowe zadania.

Kolejna kwestia z tego zakresu – to są, proszę państwa, opóźnienia we wprowadzaniu dyrektywy powodziowej. Chciałam przypomnieć panu ministrowi konkluzję raportu Najwyższej Izby Kontroli sprzed ponad roku, dotyczącego stanu zaawansowania realizacji budowy wałów powodziowych. No więc zgodnie z protokołem NIK z ub. r. 40% wałów nadaje się do odbudowy. A co my mamy, że tak powiem? Ano mamy inicjatywę prezydencką, nad którą będziemy jutro dyskutować – żeby po wałach można było jeździć rowerem.

To jest po prostu narastający od lat brak pieniędzy – np. na programy małej retencji. Jeszcze przed dziesięciu z górą laty, jako radna sejmiku województwa małopolskiego, głosowałam za programem małej retencji, który wówczas sformułowało woj. małopolskie. Generalnie od tych 7 – 8 lat żadne pieniądze na ten program nie spływają. Dokumenty się dezaktualizują. Krótko mówiąc, nie widać postępów chociażby w realizacji tych kwestii.

Kolejna sprawa. Już będę zmierzać do konkluzji. W tej sytuacji jest głęboka nierównowaga pomiędzy zadaniami, które mamy do realizacji – a z nich musimy się wywiązać jako państwo i jako członek UE – a ich realizacją. Choć jest głęboka nierównowaga pomiędzy wolumenem zadań a szczupłością środków i bardzo kiepskim stanem zaawansowania realizacji zadań, to rząd na domiar złego wrzuca np. do finansowania z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska rzeczy w sposób dość luźny związane z tymi zadaniami, które powinny być realizowane. Cenię inicjatywę, dotyczącą audytów krajobrazowych, ale to pomniejsza wolumen środków, które powinny być skierowane na zadania, z których musimy się wywiązać.

Krótko mówiąc – tych spraw, o których wypadałoby tutaj powiedzieć, jest tak wiele, że z pewnością wszystkiego nie wypunktuję. Ale nawet z tak krótkiego i wąskiego w zakresie oglądu sytuacji widać, że życie sobie, a dokumenty strategiczne rządu – sobie.

Dlatego pozwolę sobie złożyć wniosek o odrzucenie tego dokumentu, bo on na nic lepszego nie zasługuje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Chciałem doprecyzować – o odrzucenie którego dokumentu? Bo rozmawiamy o trzech i będą trzy sprawozdania.

Poseł Anna Paluch (PiS):

W zasadzie to wszystkie trzy są jednego warte, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Też tak wolno, ale chciałem dopytać. Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Szmit. Potem pan poseł Wojtkiewicz. Proszę panów posłów.

Tak. Dobrze, dobrze, panie pośle, zapisuję – pan poseł Święcicki.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni państwo. Strategie rozwoju służą przede wszystkim określeniu celów rozwojowych – tych najważniejszych zadań, jakie sobie stawiamy do wykonania. Ale też dopiero wtedy spełnią swoje zadanie, gdy rzetelnie – na koniec okresu strategicznego – podsumujemy ich realizację. Tymczasem mamy taką oto sytuację, że jeszcze jedna strategia się nie skończyła – obowiązuje do 2015 r. – i już wprowadzamy drugą strategię, do 2020 r. A na pewno – zresztą tak, jak pan minister powiedział – będzie to w zasadzie ostatnie sprawozdanie z wykonania strategii do roku 2015. A więc strategia, która jeszcze *de facto* obowiązuje, idzie na półkę. Wprowadzamy nową strategię, o której znowu będziemy mogli mówić, że jeżeli jeszcze nie osiągnęliśmy jakichś celów, to osiągniemy je za 2, 3, 5 lat – czy jeszcze w dłuższej perspektywie. Więc to jest pierwsza uwaga.

Myślę, że nie można tego wszystkiego tłumaczyć względami planowania w UE czy potrzebą dostosowania do innych dokumentów. Na pewno trzeba relacjonować i weryfikować wykonanie strategii. Powinny być opracowane stosowne wnioski do realizacji. Niestety, takich wniosków w tych sprawozdaniach nie ma. To jest jedna z podstawowych słabości tych dokumentów, o których tutaj mówimy. Brak konkretnych wniosków, które należałoby wyciągnąć z tego etapu realizowania strategii.

Następna sprawa, szanowni państwo. Też pan minister był łaskaw mówić – z jego tonu i z wypowiedzi tak wynikało – że jakby główną wytyczną w naszej krajowej strategii są strategie UE. Czy rzeczywiście tak powinno być? Oczywiście jesteśmy krajem członkowskim UE. Oczywiście podlegamy politykom europejskim. Ale niemniej jednak my, jako obywatele Rzeczypospolitej i osoby odpowiedzialne za jej rozwój – powinniśmy zwracać uwagę na to, czy w strategiach europejskich rzeczywiście wszystkie nasze priorytety są przyjęte. A najczęściej tak nie jest. UE jest wielkim obszarem, bardzo zróżnicowanym. Obszarem, który ma swoją myśl rozwojową, ma swoje polityki. To wszystko prawda. W tym wszystkim powinniśmy szukać też naszego miejsca, naszej drogi. Bo nie zawsze jest tak, że priorytety UE powinny być naszymi priorytetami. Z różnych względów – moglibyśmy na ten temat długo dyskutować.

Następna sprawa. Niestety, ale strategia – już teraz odnoszę się do strategii do 2020 r. – nie odnosi się praktycznie do – dzisiaj chyba największego problemu Polski – a mianowicie do dramatycznej sytuacji demograficznej. Jest to wspomniane na początku. Pół akapitu poświęcono temu problemowi – że trzeba wykonać pewne prace, że trzeba się nad tym zastanowić.

Niemniej jednak, szanowni państwo, sytuacja demograficzna określi potencjał Polski, nasze możliwości, naszą siłę, także naszą pozycję na arenie międzynarodowej – i to pod różnymi względami. Nie może być tak, że w podstawowym krajowym dokumencie rozwojowym tak naprawdę do problemu demografii – do podstawowego problemu dla funkcjonowania narodu – w zasadzie nie ma odniesień. Myślę, że to jest bardzo poważne zaniedbanie i mam nadzieję, iż w poprawkach do tej strategii – czy w przyszłości – będzie do tego odniesienie.

Wreszcie kolejny problem, szanowni państwo, który też nie znajduje w strategii rozwoju swojego właściwego miejsca – to jest problem spójności komunikacyjnej kraju. Otóż ja mam przed sobą zestawienie – kilkunastostronicowy druk – dróg krajowych i dróg wojewódzkich w Polsce, po których, niestety, nie można jeździć ciężarówkami o przyjętym w Europie obciążeniu na oś, a mianowicie 11,5 t. To zestawienie dróg ozna-

cza, że te tereny, które są w tym zestawieniu, są *de facto* wykluczone komunikacyjnie. Bo wcześniej czy później dojdzie do takiej sytuacji, że ruch na tych drogach będzie niemożliwy. A podkreślam – to jest długa lista, której nie chcę tu cytować, bo czasu brakuje. To naprawdę długa lista dróg. Myślę, że każdy z państwa znalazłby na niej albo miejscowości, w pobliżu których mieszka, albo takie drogi, które przechodzą przez wasz okręg wyborczy – a będą niedostępne dla ruchu towarowego. Myślę, że w dającej się przewidzieć perspektywie będą niedostępne dla ruchu towarowego, czyli nie będą spełniały podstawowego europejskiego wskaźnika nacisku na oś 11,5 ton. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję. Teraz pan poseł Wojtkiewicz. Ale chwilę, panie pośle, bo tu z prawej strony zgłaszał się pan poseł Święcicki i mam wrażenie, że ktoś jeszcze z tamtej strony się zgłaszał. Jeśli tak, to bardzo proszę o podniesienie ręki. A jeśli nie, to widocznie mi się dwoiło w oczach.

Proszę o zabranie głosu pana posła Wojtkiewicza.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Jest to dokument bardzo istotny – druk 972 „Strategia Rozwoju Kraju 2020". Ten dokument ma nam mówić, jak Polska będzie wyglądała w 2020 r. Przeglądając ten dokument widzę, że jest bardzo miałki, hasłowy. To nie jest dokument na skalę dokumentu, który mówiłby nam, że rzeczywiście możemy osiągnąć jakiś zamierzony pułap. To jest zbiór haseł – i tylko haseł.

Interesuje mnie kwestia rozwoju nauki, nakłady na badania naukowe – bo głównie to będzie świadczyło o tym, gdzie my będziemy i jaka będzie gospodarka. Będzie świadczyło o tym, jakie to państwo jest – czy jest nowoczesne, czy się cofamy. To powinny opracować instytuty, które się zajmują prognozami i podać, jakie są środki.

A dzisiaj mamy wrzucone do jednego worka, że np. 140 mld mamy na zbrojenia, na unowocześnienie armii – i w tym wszystkim w ogóle nie ma informacji, gdzie są te pieniądze wydawane, na co są wydawane. Czy ten portfel ma tylko służyć w ogóle określeniu, w jakim stopniu zaciągniemy długi – i za te pieniądze będziemy kupować świecące się zabawki po to, żeby komuś tam pomachać? Nie zmierzajmy do Afryki.

Nie ma tutaj absolutnie jakichkolwiek treści, które by przekonały nas o tym, jak będzie w roku 2020. Pozwolę sobie zacytować, żeby nie być gołosłownym. Jedno rzucone hasło: „Zwiększenie zainteresowania przedsiębiorstw pracami B+R." No hasełko. Odnośnie edukacji: „Edukacja stanie się bardziej atrakcyjna dla młodych ludzi dzięki stworzeniu warunków rozwoju i kreatywności w rozwijaniu ich zdolności naukowych, a studia bezpłatne finansowane będą ze środków publicznych. Liczba studentów kierunków matematycznych, przyrodniczych, technicznych znacznie zwiększy się." No przepraszam bardzo – czy tylko na to stać rząd, żeby tego typu dokument nam przedstawić na temat tego, jak to będzie w 2020 r.? Przykro mi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Proszę pana posła Święcickiego.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Państwo przewodniczący, Wysokie Komisje. Dostaliśmy bardzo obszerne dokumenty, mówiące o tym, co zrobiono – z pełnym wykazem działań legislacyjnych. Także są raporty z rozmaitych programów. Natomiast jest pewien niedosyt w tych dokumentach, gdy się je porównuje – szczególnie sprawozdanie z realizacji Strategii Rozwoju Kraju w roku 2012 z dokumentem Strategia Rozwoju, przyjętym w 2012 r., który jak gdyby jest tą rozliczaną przez nas podstawą. Ten niedosyt dotyczy kilku spraw.

Jedna rzecz to jest problem zastosowanych wskaźników. My mówimy, co zrobiono, ale jakie są tego efekty? Wydaje mi się, że na przyszłość można by poprawić trochę analitykę. Na przykład gdy mówimy, że dostępność usług ma rosnąć, to nas by interesowało, czy czas oczekiwania w szpitalu na rozmaite zabiegi się zmniejszy, czy wydłuży. Mamy wiele programów, dotyczących współpracy transgranicznej – ale ciekawe byłoby to, czy czas oczekiwania na przejazd przez punkty graniczne się zwiększa, czy się zmniejsza. Jak to wygląda – żeby był jakiś pomiar tego efektu.

Jest mowa o wykluczeniu socjalnym, zmniejszaniu rozpiętości społecznych i o mieszkaniach socjalnych. Czy np. czas oczekiwania na mieszkania socjalne się skraca? Czy liczba osób, oczekujących na mieszkania socjalne, jakoś nam spada w kraju, czy nie spada? Takie mierniki by nam się przydały, żeby lepiej ocenić, czy w tych wszystkich dziedzinach są efekty i czy działania, które są podejmowane, przynoszą oczekiwane rezultaty. Można byłoby sprawdzić, jak wyglądamy w rozmaitych tego typu sprawach.

Więc troszeczkę rozwinąłbym analitykę w takim sprawozdaniu, która by ilustrowała informacje jakimiś wskaźnikami – tam, gdzie to jest możliwe. Nie wszędzie wskaźniki są możliwe do zastosowania, ale tam, gdzie to jest możliwe, warto jednak tymi wskaźnikami próbować uchwycić zachodzące zmiany. Nie tylko dawać wykaz działań, które zrobiono, lecz również pokazać ich efekty.

Druga sprawa, o której chciałem powiedzieć, to kwestia, o której się wspomina w dokumencie „Strategia Rozwoju Kraju" – a mianowicie o funkcjach metropolitalnych i o ich roli. Wydaje mi się, że w tym zakresie stosunkowo mało się dzieje. A wiemy, że rozmaite ośrodki metropolitalne, które w Polsce istnieją, są podzielone na wiele gmin, na wiele powiatów. Górnośląski na 14 gmin czy powiatów, podzielona jest Warszawa, Trójmiasto itd. Dobrowolna współpraca pomiędzy tymi jednostkami samorządu terytorialnego wskazuje, że jest ona niedostateczna, żeby skoordynować je funkcjonalnie, transportowo, wodociągowo, w ochronie środowiska, wypoczynku ludzi, rozmieszczeniu wielkich sieci handlowych. A więc tutaj przydałyby się jakieś nowe instrumenty koordynacji. W dokumencie się nie mówi, czy coś zrobiono w tej sprawie, czy nie.

Następna rzecz – infrastruktura i jej rozwój. Też w dokumencie strategicznym, w Strategii Rozwoju Kraju mówi się o potrzebie partnerstwa publiczno-prywatnego. Wiadomo, że w budżecie jest cienko, są rozmaite cięcia i szczególnie krajowe środki na inwestycje publiczne będą trudniej dostępne. Będą zabezpieczone na następną siedmiolatkę środki europejskie – na szczęście na bardzo wysokim poziomie i to bardzo dobrze. Ale są ciągle takim wielkim, niewykorzystanym źródłem środków środki prywatne, które w partnerstwie publiczno-prywatnym mogłyby współfinansować naszą infrastrukturę i jej rozwój.

Tymczasem nawet jest ustawa w tej sprawie, ale jakoś to nie wychodzi, nie działa. Burmistrzowie się boją takiej współpracy. Są rozmaite bariery, powiedziałbym – instytucjonalne czy psychologiczne. Czy tutaj nie trzeba by jednak zasygnalizować w tym sprawozdaniu, że tu nie zrobiono postępu? Podać, że to rzucone hasło strategii to jest sprawa jakby niewykorzystana? A więc również jakoś wysilić działania w kierunku usunięcia barier, które powodują, że kapitał prywatny się nie angażuje. Kapitału prywatnego jest dużo i trzeba działać, by wszedł w rozmaite inwestycje infrastrukturalne – czy nie tylko infrastrukturalne – partnerstwa publiczno-prywatnego. Trzeba go zachęcić, żeby nas wspomógł.

Generalnie uważam, że dokumenty są dobrymi sprawozdaniami. One wiele mówią o tym, co robiono w kraju w tym czasie i są dosyć pełne. Ale, jak powiadam, pewne uzupełnienie w tych punktach, gdzie są braki – albo zilustrowanie ich lepszymi wskaźnikami analitycznymi – na pewno by wzbogaciło te dokumenty, jak sądzę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Teraz pani przewodnicząca Kloc. Potem pan poseł Polaczek.

Poseł Izabela Kloc (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Przeglądając tę strategię odnosi się wrażenie, że rzeczywiście ona jakby zakłada cel strategiczny, niby dotyczący rozwoju – ale w rzeczywistości podmiotem rozwoju powinien być przede wszystkim człowiek. Powinien nim być człowiek, powinna być nim rodzina i wreszcie praca, która gwarantuje byt rodziny i człowieka. Natomiast wydaje mi się, że ta strategia jest przygotowana jak gdyby pod kierunkiem dokumentów, które zostały przygotowane w Komisji Europejskiej. Dokumentów unijnych, gdzie liczy się w istocie wzrost, a nie rozwój – z tego na pewno państwo zdają sobie sprawę.

Strategia ta jest wręcz po prostu strategią technokratyczną i odczłowieczającą. Gdyby przyjrzeć się jej dokładnie, to właściwie w tej strategii najistotniejsze są strony od 154 do 156, czyli wskaźniki. Patrząc na te wskaźniki – i biorąc pod uwagę chociażby wskaź-

nik, dotyczący długości autostrad i dróg ekspresowych – wydaje mi się, że podane tutaj liczby to przede wszystkim są rzeczywiście jakieś gruszki na wierzbie. Pomyślmy, czy nasze państwo, czy rząd jest w stanie wybudować – właściwie w ciągu kilku lat, od 2014 do 2020 roku – te 2200 km dróg ekspresowych? Czy 1200 km autostrad – biorąc pod uwagę obecne tempo dzisiejszej realizacji tego właśnie wskaźnika? Myślę, że jest to pod wielkim znakiem zapytania.

Kolejna rzecz – jak tutaj jest potraktowane rolnictwo. Gdyby popatrzeć na strategiczne zadania państwa w tej perspektywie do 2020 r., to na str. 152 mamy takie zadanie o charakterze systemowym – „Poprawa jakości żywności, zwiększanie bezpieczeństwa żywnościowego poprzez wspieranie wytwarzania żywności metodami integrowanymi, ekologicznymi, tradycyjnymi i regionalnymi oraz z lokalnych surowców". Jeżeli przedstawiamy takie zadanie strategiczne, to wydaje mi się, że powinno ono także mieć odzwierciedlenie we wskaźnikach. Ale próżno tu szukać właśnie takiego wskaźnika.

Natomiast jest taki bardzo dziwny wskaźnik – udział w dochodach wiejskich gospodarstw domowych dochodów z pracy najemnej i pracy na własny rachunek. Ten wskaźnik wzrasta, ma wzrastać. Czyli inaczej mówiąc, kurczymy nasze rolnictwo, kurczymy gospodarstwa rodzinne i możliwości dochodów rolników z tego gospodarstwa. Więc jest to jakieś takie pomieszanie i w ogóle odwrócenie celów.

Kolejna rzecz to kwestia finansowania tych wszystkich planów. Skąd na to wziąć pieniądze?

Wydaje mi się, że w tej strategii również należałoby przynajmniej pokusić się o takie rozwiązanie, wskazanie takiego kierunku – co zrobić, aby zmniejszała się różnica pomiędzy PKB i produktem narodowym brutto. Wiemy, że dzisiaj – są takie dane za 2012 r. – 70 mld zł wypływa z Polski. Czyli są to pieniądze, których my w Polsce nie mamy, którymi nie możemy gospodarować. Rząd powinien sobie postawić takie zadanie – co zrobić, aby ta wielkość najzwyczajniej w świecie się zmniejszała.

Gdyby przeanalizować też ten wskaźnik – relacji PKB do PNB – to niestety, te transfery za granicę dziwnie rosną od 2004 r. Czyli 40 mld zł w 2004 r., w 2009 r. do było 47 mld zł, a w 2011 r. – już 63 mld zł. Obecnie to na pewno będzie kwota już ponad 70 mld zł. Co zrobić, żebyśmy my, Polacy, po prostu mieli pieniądze w Polsce? Co zrobić, żeby nasze pieniądze, pieniądze wypracowane, nie były transferowane za granicę? Na takie pytanie nie znajdujemy odpowiedzi.

Można byłoby rzeczywiście mnożyć tutaj szczegółowe pytania – chociażby dotyczące nauczycieli. Plany są takie, żeby zwiększać wydatki rozwojowe – w tym momencie rozumiem, że te inwestycyjne, tak? A zmniejszać bieżące. Czy jest zgoda na to, żeby zmniejszać wydatki chociażby na zatrudnienie nauczycieli, na płacę dla nauczycieli? Bo to są w tym rozumieniu wydatki bieżące.

Kolejna rzecz, która również powinna budzić niepokój, to chociażby kwestia bezrobocia. Takiego wskaźnika tutaj w ogóle nie mamy. Czy to jest dla nas nieinteresujący wskaźnik? Czy również nie powinien zostać tutaj przedstawiony?

Tak więc w moim przekonaniu, biorąc pod uwagę kilka moich spostrzeżeń – a mogłabym je mnożyć, ale nie chcę zabierać czasu – wydaje się, że ta strategia po prostu nadaje się najzwyczajniej w świecie na półkę, a nie do realizacji. Jest ona szkodliwa dla Polski, szkodliwa dla polskich rodzin, szkodliwa dla rozwoju naszego kraju.

Dlatego również popieram wniosek o odrzucenie tej strategii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej. Teraz proszę pana posła Polaczka. Potem pan przewodniczący Kraczkowski.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Panie przewodniczący, panie i panowie ministrowie, szanowni państwo. Chciałem odnieść się do kilku zaledwie zagadnień, które są zawarte w jednym z dokumentów, rozpatrywanych na wspólnym posiedzeniu Komisji sejmowych. Mówię tutaj o dokumencie „Strategia Rozwoju Kraju 2020". Te pytania, które skieruję do przedstawicieli rządu, będą dotyczyły zagadnień szczególnie związanych z celem, jakim jest zwiększenie efektywności transportu – to są strony od 103 do 110.

Rząd przyjął ten dokument w grudniu 2012 r. Rząd wskazuje tutaj, w części dotyczącej zwiększenia efektywności transportu, że głównym celem Polski – w perspektywie krótkiej przecież, bo do 2020 r. – jest zwiększenie zewnętrznej i wewnętrznej, międzyregionalnej i lokalnej dostępności terytorialnej. Chciałbym się zapytać przedstawicieli rządu, jak ten strategiczny cel jest realizowany – na przykładzie części Polski, czyli pięciomilionowego regionu, jakim jest województwo śląskie. Jak ten cel jest realizowany od 7 grudnia 2012 r., czyli dwa dni po wejściu w życie tego strategicznego dokumentu?

Odwołuję się tutaj do przejęcia przez samorząd woj. śląskiego całości transportu kolejowego przez powołaną przez siebie spółkę Koleje Śląskie. W efekcie doprowadzono do takiej sytuacji, że tylko na siedmiu stacjach w pięciomilionowym regionie klient może kupić bilet na połączenia międzyregionalne czy międzynarodowe. Jak państwo realizują ten cel? Tym bardziej, że również – nie jest to co prawda w tym dokumencie wspomniane w jakimkolwiek miejscu – dodatkowym aspektem tej sprawy jest forsowanie przez rząd podziału spółki Przewozy Regionalne.

Wszystko to odbywa się w obszarze działalności, regulowanej przez państwo. Zwracam również uwagę na to, że wszystkie, można powiedzieć, wyjątkowo barwne kompromitacje, jakie miały miejsce w praktyce politycznej czy gospodarczej w transporcie, odbywały się w obszarze działalności regulowanej przez państwo. Mówię tutaj o przykładzie Kolei Śląskich, mówię tutaj również o przykładzie OLT Express, jeśli chodzi o odpowiedzialność Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

To jest pytanie do przedstawicieli rządu: jaki cel w tym zakresie realizuje od roku rząd, jeśli chodzi o zwiększenie dostępności terytorialnej tej części Polski, zamieszkałej przez 1/7 mieszkańców naszego regionu? Tej części kraju, w której tylko na siedmiu stacjach w tymże regionie można kupić bilet, żeby pociągiem pojechać w inną część Polski czy zagranicę? Nie mówię już o kompletnej dezintegracji systemu sprzedaży biletów, bo to jest już kwestia, bym powiedział, bardziej praktyczna.

Druga kwestia, którą chcę poruszyć – i tutaj jednak wyrażam zdziwienie sposobem ujęcia tej sprawy w dokumencie rządowym; chodzi tutaj o opis, zawarty na stronie 104 tego dokumentu, dotyczący takich planowanych inwestycji, jak Centralny Port Lotniczy czy kolej dużych prędkości. Cytuję: „W przypadku podjęcia decyzji, dotyczących nowych projektów infrastrukturalnych, takich jak Centralny Port Lotniczy i koleje dużych prędkości, ich realizacja będzie wymagała odpowiednich przygotowań i pozyskania inwestorów prywatnych."

Jednak chcę zwrócić uwagę, że minęło czy mija 6 lat działania rządu, wywodzącego się z tych formacji politycznych, które dziś sprawują władzę, czyli PO i PSL. Państwo również przecież finansują studia wykonalności dla Centralnego Portu Lotniczego i dla kolei dużych prędkości. O ile mi wiadomo, w 2013 r. powinny już być gotowe rekomendacje, płynące z tych dokumentów. Pytanie jest bardzo elementarne: czy w latach dajmy na to 2011, 2012, 2013 na jakimkolwiek posiedzeniu Rady Ministrów były omawiane kwestie rekomendacji, płynące z tych dokumentów, za które rząd płaci przecież ciężkie pieniądze – i własne, i europejskie?

Nie odwołam się przecież do przykładu z grudnia 2011 r., kiedy minister transportu w trakcie konferencji prasowej – między omawianiem nowego rozkładu jazdy a rozważaniem kwestii wydawania ciepłych posiłków na stacjach kolejowych – zapowiedział faktyczną likwidację tego projektu w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego, jeśli chodzi o kolej dużych prędkości.

Natomiast z tego dokumentu można byłoby wywnioskować, że praktycznie decyzja w tym zakresie powinna być podjęta – i to niezwłocznie, dlatego że mamy ten horyzont do 2020 r. Natomiast za pośrednictwem tego dokumentu nie poznajemy jakichkolwiek rekomendacji, jakie są zawarte we wnioskach z dokumentów, opracowywanych na zlecenie rządu, w kwestii uruchomienia dwóch kluczowych inwestycji – jednej lotniczej, a drugiej kolejowej.

Jeszcze ostatnie zagadnienie, które chcę również zasygnalizować; to kwestia kolejowych przewozów pasażerskich, a także przewozów towarowych. Państwo napisaliście w tej strategii, że „Inwestycjom w sieć infrastruktury kolejowej towarzyszyć będzie rozwój kolejowych przewozów pasażerskich, a także towarowych". Rok 2013 jest jednak przykładem

roku, w którym ni mniej, ni więcej, tylko teraz, w trakcie nowelizacji budżetu, Polskie Linie Kolejowe tracą 1 mld zł w wyniku obcięcia środków na realizację inwestycji. Był przecież zapowiadany szeroki program poprawy bezpieczeństwa ruchu kolejowego – modernizacja w ciągu 3 lat 2,5 tys. przejazdów kolejowych; przypominam to jako jeden z elementów programowych, zgłoszonych przy okazji drugiego expose premiera.

Ale wiadomo mi, że od 2009 r. mamy ciągły spadek ilości przewożonych towarów, a także liczby osób, korzystających z tej formy usługi. Przypominam, że PKP Intercity w ciągu tych lat straciła co czwartego pasażera. Zatem kontekst, w jakim państwo piszecie o rozwoju przewozów pasażerskich, a także towarowych, powinien być zamieniony natychmiast w scenariusz, bym powiedział, nawet ochrony tego stanu, jaki jest dzisiaj. Po to, aby po prostu nie umniejszać tych proporcji udziału transportu kolejowego w ogólnym bilansie efektywności transportu – zarówno drogowego, lotniczego, jak i kolejowego.

A zatem jeszcze raz powtarzam pytanie: czy państwo będą rozwijać transport kolejowy w części pasażerskiej czy towarowej? Czy mówimy raczej o jakimś scenariuszu ratunkowym, w którym Polska powinna doprowadzić do odwrócenia tendencji, panującej od 2009 r. – gubienia zarówno towarów, jak i pasażerów? To idące w setki tysięcy ton towary, to idący w setki czy miliony pasażerowie, którzy już nie korzystają z tego środka transportu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pan przewodniczący Kraczkowski. Potem pan przewodniczący Racki.

Poseł Maks Kraczkowski (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, bazujemy na kilku dokumentach. Będę się odnosił do „Informacji o realizacji Strategii Rozwoju Kraju 2007 – 2015" – oczywiście do realizacji za rok 2012. Tymi danymi dysponuje rząd, dysponuje Narodowy Bank Polski, Główny Urząd Statystyczny, a także różnego typu globalne rankingi.

Chciałbym się odnieść do kwestii wzrostu konkurencyjności i innowacyjności gospodarki. Przed panem jest niełatwe zdanie, bo musi pan bronić dokumentu, który tak, jak powiedział bodajże pan poseł Wojtkiewicz, jest z jednej strony bardzo ogólnikowym dokumentem, a z drugiej strony nie jest to właściwie dokument, który moglibyśmy ocenić w kategoriach strategii – raczej publicystyki. 21 linijek wstępu o wzroście konkurencyjności i innowacyjności gospodarki to stosunkowo niewiele. Ale zacytuję cztery i pół linijki z tych 21. „W świetle najnowszych dostępnych danych można ocenić, że realizacja tego priorytetu przebiega pomyślnie. Po raz kolejny (dostępne dane z 2011 r.) nastąpił wzrost wartości wskaźnika, dotyczącego poziomu nakładów na badania plus rozwój w relacji do PKB, dzięki czemu utrzymany został umiarkowany trend wzrostowy".

Panie ministrze, niezależnie od tego, ile pan wyda – czy ile wydadzą pozostali przedstawiciele rządu, o ile zwiększą wydatki – liczy się nie tylko to, ile pieniędzy wydano. Jak pokazują władze miasta stołecznego Warszawy czy pani minister Mucha, czy wielu innych polityków, zasiadających w rządzie, zawsze da się zrobić tak, żeby wydać więcej – ale to powinno przynosić określone rezultaty.

Pewnie trafił na pana biurko raport, przygotowany czy współprzygotowany przez NBP, dotyczący innowacyjności i konkurencyjności polskiej gospodarki, który podsumowuje rok 2012. Natomiast zanim do niego wrócę, chciałbym panu przypomnieć, że za rok 2012 – czyli w tym okresie, którego dotyczy raport – z 254 zgłoszonych wniosków zostało zarejestrowanych 46 polskich patentów europejskich. U Niemców to było ponad 13,5 tys. zarejestrowanych patentów – i tą miarą Niemcy mogą mierzyć konkurencyjność i innowacyjność swojej gospodarki. A my z drugiej strony miarą swoich patentów możemy mierzyć to, na ile wydatkowane pieniądze publiczne i rosnące nakłady przekładają się w tym zakresie na realne korzyści – chociażby po stronie patentów.

Wracam do tego raportu, który zapowiedziałem. W kolejnych podpunktach, dotyczących wzrostu konkurencyjności i innowacyjności, możemy przeczytać, że w sumie wszystkie te założenia, które na rok 2012 były przyjmowane przez rząd, zostały zrealizowane przynajmniej w stopniu zadowalającym. Globalny raport konkurencyjności pokazuje bezlitosny spadek Polski w pozycjach państwa konkurencyjnego na globalnym

rynku. Spadamy za Estonię, Porto Rico, Chile. Jesteśmy na 42 miejscu. Spadamy w stosunku do lat wcześniejszych. To są dane NBP.

Oczywiście jeżeli chodzi o kwestie instytucji, infrastruktury, o której mówił pan poseł Polaczek, zdrowia i edukacji – moglibyśmy mówić o kłopotliwych dla rządu konkretach, wskazując na to, co się działo na przestrzeni ostatnich lat w tym zakresie. Ale ja bym się skoncentrował znowu tylko na kilku zdaniach z dokumentu, który nam pan przedłożył: „Zarządzanie długiem odbywało się w 2012 r. na podstawie strategii zarządzania długiem sektora finansów publicznych w latach 2012 – 2015, zaakceptowanej przez Radę Ministrów w grudniu 2011 r. oraz strategii zarządzania długiem sektora finansów publicznych w latach 2013 – 2016, przyjętej we wrześniu 2012 r.”

Panie ministrze, czy aby na pewno nic się nie zmieniło od grudnia 2011 r.? Pamiętam, jak wtedy przedstawiciele resortu finansów, resortu gospodarki i pan premier postulowali rygorystyczne przestrzeganie zasad polityki budżetowej w zakresie zadłużania państwa. Dzisiaj chyba się to zdezaktualizowało – przynajmniej jeżeli chodzi o zawieszanie progów ostrożnościowych.

W tym dokumencie dalej jest mowa o obsłudze długu i kosztach z tego tytułu dla państwa. Przywoływanie tych strategii w świetle ostatnich wydarzeń przynajmniej powinno pobudzać do refleksji. Oczywiście papier wszystko przyjmie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę pana posła Rackiego. Potem pan poseł Jach.

Poseł Józef Racki (PSL):

Panie przewodniczący, szanowne prezydium, szanowni państwo. „Strategia Rozwoju Kraju 2020” powstała z zapotrzebowania i konieczności dostosowania jej do perspektywy finansowej UE do roku 2020. Wydaje mi się, że strategia ta została okrojona i dostosowana do finansów, jakie przewiduje rząd w tym okresie. W strategii pisze się o tym, że trudna do określenia jest skala dochodów i wydatków inwestycji rządowych oraz samorządowych w perspektywie 2020 r. Będzie miał na to wpływ z jednej strony rozwój sytuacji gospodarczej świata, a w szczególności – strefy euro.

Trzeba pamiętać, że ta strategia powstawała już w roku 2011, a w 2010 r. zaczęła się rodzić. Ta strategia skonsumowała okres strategii 2013 – 2015, która obowiązywała od roku 2007 do 2015 r. Jest to strategia, która jest zaktualizowaną kontynuacją tamtej strategii. W mojej ocenie ta strategia zasługuje jednak na uwzględnienie i na pozytywną ocenę. Strategia nie może zawierać elementów mocno rozwiniętych. Im bardziej strategia jest skondensowana, tym jest łatwiejsza do realizacji. Ta strategia jest właśnie, tak jak powiedziałem wcześniej, uszyta na miarę przewidywanych wpływów do budżetu.

Strategia odnosi się – tylko zacytuję niektóre fragmenty – do bezpieczeństwa energetycznego i środowiskowego, o którym tu wspominaliśmy. Mówi o racjonalnym gospodarowaniu zasobami, w tym zasobami geologicznymi, o których też tutaj wspominaliśmy. O prawie efektywności energetycznej – to jest problem, o którym ciągle dyskutujemy i nie możemy jak gdyby przyjąć ustawy, dotyczącej trójpaku. Myślę, że rząd w tym kwartale skieruje do Sejmu te projekty ustaw. Zwiększenie dywersyfikacji dostaw paliw i energii, poprawa stanu środowiska – jest wiele dziedzin, a praktycznie wszystkie dziedziny gospodarki w tej strategii są zasygnalizowane i są nakreślone kierunki działania oraz ich przewidywana realizacja w 2020 r.

Przechodząc do następnych materiałów – „Informacji o realizacji Strategii Rozwoju Kraju 2007 – 2015”, druk nr 737 – to pozwólcie państwo, że się do tego nie odniosę. Bo ta informacja również jest odpowiedzią na to, co w roku 2013 zrobiono w gospodarce narodowej. Natomiast spróbuję odnieść się do druku 1671 – rok 2012.

Myślę, że jeśli ktoś nie czytał tego materiału, to warto byłoby, żeby dokładnie go przeczytał, bo przynajmniej mielibyśmy wiedzę o tym, co w tamtym czasie zrobiono. My możemy oceniać, że może za mało zrobiono, może nie w tym kierunku, ale przynajmniej mielibyśmy tę wiedzę, jaką każdy poseł i każdy polityk powinien posiadać – o tym, co się stało w naszej gospodarce.

Na koniec 2012 r. w kraju obowiązywało 2001 dokumentów o charakterze strategicznym. To jest przerażające, że tyle dokumentów mamy naprodukowanych. I teraz –

w wyniku analizy tych wszystkich dokumentów – zrobiono materiał, który przedłożono nam jako całość, o której w tej chwili dyskutujemy.

W 2012 r. wzrósł również eksport. Wyraźnie pokazuje się, że w przeliczeniu na jednego mieszkańca wyniósł on 3700 euro. Tak, że jest to znaczący postęp.

Również w „Informacji o realizacji Strategii Rozwoju Kraju 2007 – 2015 w 2012 r.” mówimy o infrastrukturze transportowej. Przecież na posiedzeniach Komisji Infrastruktury przyjmowaliśmy ustawy, które ułatwiały transport międzynarodowy. To tu ze stroną społeczną o tym dyskutowaliśmy. Jest napisane, ile osiągnięto, ile się dokonało, o ile nastąpiła poprawa tego transportu.

Program budowy dróg krajowych na lata 2011- 2015; też mamy informację. Oczywiście, że możemy być niezadowoleni, bo każdy z nas by chciał przez cały kraj przejechać drogą ekspresową czy drogą szybkiego ruchu. Jednak przeznaczone zostały środki na poprawę bezpieczeństwa. Jedyną rzeczą, która mnie nie zadowala – również mówił o tym pan poseł Polaczek – to kolej dużych prędkości; jej tworzenia trochę zaniechano, odłożono ją na półkę. Sprawozdanie nie odnosi się do tej kwestii, natomiast w strategii to jest. Myślę, że będziemy pilnowali i wspierali takie działania, żeby jednak przystąpiono do realizacji tego zadania.

Również możemy się pochwalić chociażby lotniskami. Kraj nieduży, a ile tych lotnisk już jest – i to lotnisk sprawnie działających. Lotnisk, z których pewnie nie wszyscy korzystają, ale znaczna część naszych kolegów korzysta.

Infrastruktura teleinformatyczna. Przecież nikt nie zaprzeczy temu, że mamy już telewizję cyfrową. Co prawda nie był to rok 2012, ale w założeniach był rok 2013. Już żeśmy o tym prawie zapomnieli.

Również nie byłbym sobą, gdybym nie wspomniał o zadaniach, związanych z infrastrukturą edukacji. Tutaj chcę podkreślić z dumą, że Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu realizuje zadania nałożone przez rząd – w tym w Kaliszu, z którego akurat się wywodzę. Wiem, jak te zadania przebiegają i na jakim etapie realizacji się znajdują.

Również w tym sprawozdaniu bardzo mocno odniesiono się do rozwoju infrastruktury obszarów wiejskich. Jeżeli dokładnie przeczytamy informację, to dopiero sobie zdamy sprawę z tego, ile zadań jest realizowanych.

Jak na początku powiedziałem, oczywiście każdy z nas będzie oceniać ten materiał pod kątem własnych potrzeb. Ale gdy popatrzymy tylko na hasła, to wtedy zobaczymy, ile to kosztowało ludzkiego wysiłku – wysiłku tych, którzy starali się o te środki.

Chcę powiedzieć, że średnio w skali kraju wartość dofinansowania, przeliczona na jednego mieszkańca, wyniosła 6127 zł. To są też środki unijne. To nie jest coś, co przyszło znikąd. To jest coś, do czego trzeba było dołożyć również swoje środki. To jest właśnie ocena roku 2012.

Tak, że proszę o przyjęcie trzech omawianych informacji, przed chwilą przeze mnie zaprezentowanych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję panu przewodniczącemu. Proszę o zabranie głosu pana posła Jacha. Potem pan poseł Ożóg.

Poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Zabiorę głos w kwestii bezpieczeństwa narodowego, które również jest uwzględnione w strategii.

W rozdziale pierwszym czy raczej we wprowadzeniu, w „Uwarunkowaniach i trendach rozwojowych do 2020 r.”, czytamy: „Warunkiem niezbędnym dla rozwoju kraju, a tym samym kierunkiem aktywności państwa pozostaje umacnianie pozycji i roli międzynarodowej, w tym bezpieczeństwa międzynarodowego”. Warunkiem niezbędnym. Dalej czytamy: „Konieczne jest zatem stałe rozwijanie systemu bezpieczeństwa narodowego, pozwalającego na skuteczne reagowanie Polski na współczesne wyzwania i ewentualne zagrożenia dla jej bezpieczeństwa i innych żywotnych interesów”.

Tylko się pod tym podpisać. Z przyjemnością bym się pod tym popisał. Wydawałoby się, że ktoś, kto przygotowywał tę strategię, ma na względzie takie znane powiedzenie

wielkiego dowódcy, że bezpieczeństwo nie jest wszystkim, ale wszystko bez bezpieczeństwa jest niczym.

No, ale później, niestety, jest coraz gorzej, bo dział „Utrwalanie bezpieczeństwa narodowego" jest w celu 1.3 „Wzmocnienie warunków sprzyjających realizacji indywidualnych potrzeb i aktywności obywatela". Bezpieczeństwo narodowe nie służy przecież tylko do tego zadania. Rozdział ten, panie ministrze, to jest bardzo wielki zbiór ogólników, z których w zasadzie nic nie wynika – żadnych zadań, dotyczących umacniania bezpieczeństwa narodowego.

Czytamy, że Polska nie stoi obecnie w obliczu zagrożenia militarnego, natomiast jest narażona na inne niebezpieczeństwa. W chwili obecnej – zgadza się, no ale co będzie za kilka czy kilkanaście lat, to tego nikt nie potrafi określić. Dalej czytamy, że umacnianiu bezpieczeństwa narodowego sprzyja uczestnictwo Polski w NATO i UE. No, to jest tak, jakbym czytał podobne opracowania Biura Bezpieczeństwa Narodowego, gdzie w zasadzie w strategii bezpieczeństwa – czy w innych dokumentach, wytwarzanych przez BBN – wszystko zaczyna się od tego, że jesteśmy w NATO. W domyśle – że jakby nie musimy się przejmować.

Panie ministrze, też chciałbym wiedzieć, kto brał udział w tworzeniu strategii...

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Przepraszam, panie pośle.

Szanowni państwo, zaczyna się robić coraz głośniej. Już dosyć długo obradujemy i tak się stało, że są tu razem trzy Komisje. Ale bardzo proszę nie pogłębiać chaosu. Dziękuję.

Poseł Michał Jach (PiS):

Chciałbym się dowiedzieć, kto brał udział przy tworzeniu strategii w tym zakresie, o którym mówię – a więc bezpieczeństwa narodowego. Dla mnie jest to smutne, że w ostatecznym podsumowaniu strategii jest taki załącznik – bodajże to się nazywa „Strategiczne zadania państwa w perspektywie 2020 r." Nie ma tu ani jednego słowa na temat bezpieczeństwa narodowego, a co dopiero mówić – na temat zadań państwa, dotyczących tego działu.

Panie ministrze, mam pytanie: czy jest szansa, że bezpieczeństwo narodowe może tu zostać w jakiś sposób uwzględnione – również w celu tworzenia właściwych warunków rozwoju państwa? O tym właśnie wy sami napisaliście we wprowadzeniu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz pan poseł Ożóg. Potem pan poseł Zaborowski.

Poseł Stanisław Ożóg (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Państwo przewodniczący, Wysokie Komisje, państwo ministrowie. Ja się odniosę tylko do dokumentu z druku 972 „Strategia Rozwoju Kraju 2020 r." Nie chcąc się powtarzać, powiem tylko o pieniądzach, o finansach. Przytoczę to, co jest napisane w tym dokumencie. „Od 2009 r. tworzony jest nowoczesny system zarządzania rozwojem kraju. Jego ramy oparte są na założeniach, przyjętych przez Radę Ministrów 27 kwietnia 2009 r."

Wtedy była pełna świadomość autorów tego dokumentu – zresztą nie wiem, czy określanie tego opracowania mianem dokumentu nie byłoby jednak mimo wszystko nadużyciem, ale cytuję to, co ten dokument zawiera – że „pogłębia się nierównowaga finansów publicznych". Strona 7, jeśli ktoś jest zainteresowany.

Panie przewodniczący, czy gdybym użył drugiego mikrofonu, to będę w stanie zagłuszyć to, co się tutaj dzieje?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Szanowni państwo, jednak proszę o spokój. Nie ma obowiązku uczestniczenia w posiedzeniu, ale grzeczność wymaga, żebyśmy jednak udawali przynajmniej, że słuchamy. Dziękuję.

Poseł Stanisław Ożóg (PiS):

Serdecznie dziękuję – szczególnie za to końcowe stwierdzenie.

Podaję miejsce – strona 7 „Diagnozy". Deficyt sektora finansów publicznych jest wyższy od średniej w UE i zwiększył się od 1,9% PKB w 2007 r. do 7,8% PKB w 2010 r. Natomiast jeśli chodzi o deficyt w tym roku, to trudno się do tego odnieść, będąc odpowiedzialnym – bo nie wiadomo, co to będzie.

Piszecie państwo dalej o skuteczności egzekwowania prawa. Wskaźnik u nas to jest 0,687 przy średniej dla UE 1,5.

Odniosę się jeszcze do wypowiedzi jednego z przewodniczących. Panie przewodniczący, byłbym ostrożny, ażeby sukcesy samorządów, okupione olbrzymim wysiłkiem finansowym, przypisywać rządowi. Bo ten olbrzymi wysiłek finansowy oznacza konkretnie dług sektora samorządu terytorialnego na koniec 2007 r. w wysokości 24,5 mld zł, a na koniec ub. r. – około 70 mld zł. Prawie trzykrotnie więcej.

Przypomnę, że różnica między zadłużaniem się sektora samorządu terytorialnego a sektora – nazwę w uproszczeniu – państwowego polega na tym, że sektor samorządu terytorialnego całe zadłużenie musi przeznaczyć na wydatki majątkowe. Natomiast jeśli chodzi o sektor państwowy, to 95% tego wzrostu zadłużenia – jak wszyscy wiemy, analizując sprawozdanie z wykonania budżetu co roku – jest przejadany. A reszta, jedynie 5%, to są wydatki majątkowe.

Jest tu mowa o świetnym wykorzystaniu środków unijnych. A więc opierając się na dokumencie, jakim jest sprawozdanie rządowe z wykonania budżetu za rok ubiegły w części 27 Informatyzacja – gdzie ponoć jest tak bardzo dobrze – otóż wykorzystanie środków unijnych to jest około 50% planu. Szanowni państwo, to są fakty.

Jeszcze parę zdań. Piszecie państwo – priorytetowe kierunki interwencji publicznej. Pięknie to brzmi. Uzdrowienie finansów publicznych – „Reformy niezbędne do realizacji priorytetu, jakim jest uzdrowienie finansów publicznych, mają polegać na jednoczesnym zwiększaniu rygorów oszczędnościowych, racjonalizacji wydatków budżetowych oraz zapewnienia zwiększenia wpływów do budżetu państwa. Celem przeprowadzanych zmian będzie nie tylko zmniejszenie deficytu sektora finansów publicznych, lecz także zapewnienie trwałości osiągniętych zmian w zabezpieczeniu środków na inwestycje oraz zwiększenie bodźców, skłaniających do intensywniejszego inwestowania i oszczędzania".

Chwalicie się, że dzięki wprowadzanej regule wydatkowej nowe wydatki sztywne budżetu nie będą rosły realnie szybciej, niż 1%. Racjonalizacji ulegną również wydatki na administrację publiczną, zatrudnienie w sektorze publicznym. A o ile zwiększyliście zatrudnienie?

„Zwiększanie dochodów budżetowych będzie możliwe dzięki zmianom w systemie podatkowym". Szanowni państwo, a co możemy powiedzieć? Przecież system podatkowy się rozleciał. W czasie pierwszego czytania tzw. nowelizacji budżetu państwa mieliśmy tego dowody. Nie istnieje. Całe szczęście – gospodarka się rozwija. Minimalnie, bo poniżej 0,8%. Podatki, wpływy, dochody – spadają. Jakieś tłumaczenie eksportem, szanowni państwo, nie trzyma się kupy. Trzeba być odpowiedzialnym za słowa. Nie chcę tego tematu rozwijać, bo to był temat poruszany precyzyjnie i szczegółowo na sali plenarnej.

Szanowni państwo – co dalej? Pogorszyła się ściągalność podatku. Konkretnie ze sprawozdania wykonania budżetu za ubiegły rok wiemy o tym, że ta ściągalność pogorszyła się o ponad 18%.

Szanowni państwo, pan Minister Finansów chwalił się – nie wiem dlaczego, czy to jest powód do chwalenia się – że jakimś kagańcem nad bezpieczeństwem finansów publicznych jest elastyczna linia kredytowa, dolarowa, w Międzynarodowym Funduszu Walutowym. Panie ministrze, czy pan wie, ile kosztuje nas ta linia kredytowa, ta optymalna dla naszej gospodarki linia kredytowa? Czy pan wie, że z tej linii kredytowej nie skorzystaliśmy ani na jednego centa – bo jest to w dolarach, jak powiedziałem? Natomiast około 70 mln dolarów to są koszty tej linii kredytowej.

Szanowni państwo, to jest wszystko zapisane w tym dokumencie. W dokumencie oraz w dokumentach, które tutaj przywoływałem.

Natomiast, panie ministrze, mówimy o Strategii Rozwoju Kraju do 2020 r. Konkretnie – co proponujecie? W tym dokumencie powinny być zawarte propozycje rządu – albo chociaż zasygnalizowane. Natomiast pakiet gotowych projektów ustaw, gotowych rozwiązań systemowych powinien już być po debatach.

Panie ministrze – jak możemy wiarygodnie podchodzić do zapisów w tymże dokumencie? Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Proszę teraz pana posła Zaborowskiego. Potem pan poseł Rzońca.

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysokie Prezydium, szanowne Komisje. Tylko kilka uwag. Skoncentruję się na „Informacji o realizacji Strategii Rozwoju Kraju w roku 2012". Od razu mówię, że nie jestem specjalnie zachwycony; nie tyle samym dokumentem, co faktem, co zrobiono – czy raczej czego nie zrobiono – w niektórych sferach.

Pierwsza rzecz to energetyka. Na stronie 42 jest mowa dosyć obszernie o Programie Polskiej Energetyki Jądrowej. Nie wynika z tego opisu, abyśmy się posunęli na drodze do energetyki jądrowej i od razu powiem, że to mnie specjalnie nie martwi, ponieważ nie jestem zwolennikiem energetyki jądrowej. No, ale opublikowano program rządowy. Powołano spółkę, która ma się tym zajmować. Rozumiem, że zakreślona perspektywa była niezbyt odległa. Nie wiem, czy będziemy realizować ten program energetyki jądrowej w praktyce, czy też nie.

Bardziej niż fakt, że tutaj niewiele się dzieje, martwi mnie kwestia odnawianych źródeł energii. Na następnej stronie – stronie 43 – czytamy, że „W roku sprawozdawczym zakończono opracowywanie projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii, który w ramach tzw. trójpaku ustaw energetycznych został skierowany do dalszych prac rządowych. Kontynuowano także prace w ramach dwóch zespołów doradczych do spraw rozwoju energetyki wiatrowej oraz rozwoju energetyki wodnej".

No, mamy wrzesień 2013 r. Tu chodzi o rok 2012. Trójpaku jak nie było, tak nie ma, chociaż rząd wielokrotnie zapowiadał skierowanie ustaw do Sejmu. Na własne uszy słyszałem od ministra Tomczykiewicza, z Wysokiej Trybuny, że projekt miał być skierowany do Sejmu w marcu. To mnie już troszeczkę bardziej martwi – podkreślam – niż program energetyki jądrowej.

Kwestia spójności terytorialnej kraju oraz spójności komunikacyjnej. Pan poseł Święcicki był uprzejmy upomnieć się o bardziej aktywną politykę, dotyczącą aglomeracji. Jak rozumiem, również w związku z tym – generalnie o politykę miejską. Na stronie 91 – być może pan poseł nie zauważył – mamy w sprawozdaniu bardzo ważne zdanie na ten temat: „Kontynuowano prace nad przygotowaniem założeń krajowej polityki miejskiej". O ile wiem, trwa to już kilka lat.

Jeżeli chodzi o opracowanie ram prawnych dla polskiej aglomeracji, to miałem na myśli z natury rzeczy głównie śląsko-zagłębiowską; ale była mowa o tym, że jest co najmniej kilka aglomeracji w skali kraju. Debata na ten temat trwa już co najmniej od 6 lat i żadnego projektu ustawy rząd nie skierował do parlamentu. Co prawda pojawił się ostatnio projekt poselski, który jeszcze nie ma numeru druku, ale tam skonstruowano powiat metropolitalny dla 14 miast. Przy okazji informacja dla pana posła Święcickiego, że aglomeracja górnośląsko-zagłębiowska nie składa się wyłącznie z 14 miast-powiatów grodzkich, ale to jest co najmniej 20 miast. Niestety, część również w powiatach ziemskich.

Tu nie jest potrzebny powiat metropolitalny – kolejny szczebel administracji samorządowej. Tu potrzebna jest w końcu ustawa, która umożliwi koordynowanie polityki rozwoju w sensie planowania przestrzennego, uzgadniania inwestycji, jak również komunikacji publicznej czy wręcz jednolitego zarządzania komunikacją publiczną.

Pan poseł Polaczek był uprzejmy już dzisiaj omówić sprawę kolei na Górnym Śląsku i w Zagłębiu. Można powiedzieć, że od prawieków dyskutujemy w tym regionie o wspólnym bilecie na komunikację autobusową, tramwajową i kolejową. W ostatnim czasie nie mamy postępu, panie przewodniczący, mamy wręcz cofnięcie się, bo zdezintegrowano komunikację kolejową.

Pan poseł mówił o tym, że zaledwie w pięciu miejscach można kupić bilet w Kolejach Śląskich na inną kolej. Ale problem w ogóle polega na tym, że ogólnie pasażerska komunikacja kolejowa się kurczy. Podatnicy śląscy coraz więcej dokładają, a ta komunikacja się kurczy. Liczba kursów jest ograniczana, zamykane są dworce i punkty zakupu biletów. Nawet koordynacja rozkładów jazdy poszczególnych rodzajów kolei szwankuje,

więc gdzie tu może być mowa o integracji rozkładów jazdy z komunikacją autobusową czy tramwajową. A o wspólnym bilecie to możemy sobie po prostu pomarzyć.

W tym celu potrzebna jest również ustawa aglomeracyjna, która takie zadanie przekazałaby niejako nowemu tworowi, ale takiemu, który by koordynował politykę miejską na określonym obszarze. Ten obszar jest konurbacją, która powstawała przez 150 lat. Najwyższy czas, żeby nadać jej pewne ramy rozwojowe. Tu upominam się, panie ministrze – trochę odwagi. Wypracować projekt ustawy, skierować do Sejmu i podjąć prace.

W innym wypadku znowu będziemy sobie dyskutować za rok nad sprawozdaniem z wykonania strategii i będziemy mieli bardzo ogólne zapisy. A pan poseł Jach dowie się zapewne w sprawozdaniu przyszłorocznym za 2013 r. – ja przynajmniej tak domniemywam – że np. bezpieczeństwo narodowe wyraźnie wzrosło, bo w 2013 r. można było zredukować wydatki na obronę o 3,2 mld zł. Ja z tego wyciągam wniosek – już przyszłościowo, panie przewodniczący – że bezpieczeństwo narodowe musiało wyraźnie wzrosnąć i mamy ogromne sukcesy w realizacji strategii. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Rzońca. Proszę bardzo. Potem pan przewodniczący Żmijan.

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Szanowne prezydium, szanowni państwo. Chciałem odnieść się do zapisów z trzeciego obszaru strategicznego, dotyczącego spójności społecznej i terytorialnej. Na początek mam pytania, odnoszące się wprost do zapisów, które są bezpośrednio w trzecim obszarze.

Mianowicie zostało tu zapisane, że Polska będzie sprzyjać wdrażaniu koncepcji decentralizacji państwa. Chciałem się zapytać pana ministra, czy już ktoś pracuje nad tym, jakie następne kompetencje będą przekazywane w dół? Czy będzie to na takiej zasadzie, że jak rządowi będzie brakowało pieniędzy, to kompetencje będą przekazywane marszałkom, starostom czy gminom? Czy tu już jest w ogóle jakiś początek myślenia o przekazywaniu dalszych kompetencji?

Druga sprawa z tego obszaru to edukacja. Nie ulega wątpliwości, że mamy dzisiaj do czynienia w Polsce z edukacją samorządową, a nie z edukacją państwową, narodową. Jeśli jest bogatsza gmina, to jako tako ta oświata funkcjonuje. Jeśli gmina jest biedna, to oświata funkcjonuje dramatycznie słabo. Warunki do nauczania i uczenia się są coraz słabsze. Zniszczyliśmy przy okazji w ciągu ostatnich lat szkolnictwo zawodowe. Przepędziliśmy ze szkół zawodowych znakomitych nauczycieli zawodu. Przepędziliśmy znakomitych chemików, fizyków – bo ograniczono liczbę godzin nauczania w liceach ogólnokształcących i szkołach średnich. W ogóle ogólniaki przestały być ogólniakami; stają się po prostu miejscem do kształcenia zdolniejszej młodzieży, ale w bardzo, bardzo wąskim zakresie. Już nie wspomnę o zaniechaniu w wychowaniu patriotycznym. A więc tu jest takie pytanie: czy jest jakiś plan powrotu do spójnego systemu edukacyjnego? Bo to po prostu w ogóle nie wynika z tego dokumentu.

Następna sprawa to mieszkalnictwo. Otóż polska rodzina żyje w ciasnocie i to jest powszechna informacja, znana w całej UE. Wskaźniki, dotyczące mieszkalnictwa, niestety, sytuują nas na samym końcu państw UE. Odstąpiono od dobrego programu „Rodzina na swoim". Nie ma programu „Mieszkania dla młodych". A jeszcze do tego w projekcie rządowym – a rząd jakby może nawet nie wiedział, że jest budowana taka strategia 2020 – w projekcie rządowym mówi się w ogóle o tym, żeby z programu „Mieszkania dla młodych" nie można było kupować mieszkań na wtórnym rynku. To jest dramatyczna sytuacja, która eliminuje małe miasta, małe aglomeracje, bo tam po prostu deweloperzy nie przyjdą i nie wybudują mieszkań.

Kolejna sprawa dotyczy wielu bardzo szczytnych haseł z zakresu urzędu, administracji. Pełno jest takiej nowomowy, jak to jest potrzebna znakomita administracja. Dobrze wiemy, że temu rządowi wspaniale wyszło zatrudnianie w administracji. To jest ogromny sukces. Ten przyrost administracyjny jest taki, jakiego nigdy w historii nie było. Oczywiście to też skutkuje pewną jakością pracy, bo po prostu w każdym ministerstwie przybyło ministrów. Marszałkowie powołują swoich doradców. Robią to też inne samorządy. Stąd mamy taki efekt, że urzędnicy w ogóle nie myślą o rozwiązywaniu problemów. Myślą

o tym, jak się zabezpieczyć w bardzo niekorzystnych sytuacjach prawnych. To skutkuje tym, że urzędowanie po prostu kwitnie, a problemy nie są przez urzędy rozwiązywane.

W zasadzie w całym tym dokumencie nie ma kompletnie odniesienia się do tego, z jakimi propozycjami należałoby wyjść, żeby urzędy rozwiązywały problemy społeczne, publiczne, a nie tylko były dobrym miejscem pracy. Stąd moje pytanie: co z tą nowoczesną administracją? Bo sama informatyzacja nie wystarczy. Już nie chcę mówić o tym, jak informatyzacja wygląda w tej chwili – każdy urząd miejski czy gminny ma inne oprogramowanie. Jak my się zmierzymy w przyszłości z tym problemem, to jest już inna dyskusja.

Pełno jest haseł z trzeciego obszaru, dotyczących spójności społecznej i terytorialnej – standaryzacji świadczenia usług publicznych. Proszę państwa, jak wygląda standaryzacja usług publicznych chociażby w zdrowiu? Zerknijcie państwo do tegorocznej ustawy budżetowej; jest tam wpisana rezerwa, która miała być przeznaczona dla tych samorządów, które zechcą restrukturyzować szpitale, przekształcać szpitale. Ta rezerwa praktycznie została nienaruszona.

Samorządy boją się dotknąć tego problemu. Jest to dzisiaj kluczowa kwestia. Więc jak mówimy o jakiejś standaryzacji, to co? To ta standaryzacja ma polegać na tym, że nie zauważamy problemów pacjentów, że 3 lata czy 5 lat będziemy czekać na jakieś operacje, związane z kolanem, czy z biodrem, czy z okiem? To jest dzisiaj standard w polskiej służbie zdrowia.

Kolejna kwestia to kwestia dotycząca pewnego bardzo istotnego i modnego chyba zapisu, bo mówi się dużo o krajowej polityce miejskiej. Moje pytanie brzmi: co stoi na przeszkodzie, żeby wpisać w strategię też podobne hasło – krajowa polityka wiejska? Dlaczego mamy rozróżniać potrzebę prowadzenia jakiejś krajowej polityki miejskiej, skoro nie ma zebranych w pełni informacji i kompetencji, dotyczących krajowej polityki wiejskiej? To jest mój wniosek i pytanie – dlaczego tak to się dzieje? Czy rzeczywiście nadal ma to być budowanie wyłącznie wielkich aglomeracji i niszczenie substancji wiejskiej? Bo z tym mamy dzisiaj do czynienia na wsi.

Jeszcze kwestia takich zapisów, które moim zdaniem niewiele dają. Bo jest napisane w tym dokumencie, że będzie ingerencja państwa w przestrzeń inwestycyjną czy w przestrzeń publiczną. Chodzi tu w szczególności o ingerencję z zakresu inwestycji, dających miejsca pracy itd., itd. To jak to sobie wyobraża rząd? Jaką ingerencję podejmie względem spółek prywatnych? A widzimy już, że spółki Skarbu Państwa po prostu swoje siedziby umieszczają głównie i wyłącznie w wielkich miastach, na czym cierpią małe miasta. Więc jeśli mówimy generalnie o polityce przestrzennej, to widzimy śmierć małych miast i miasteczek – i żadnego zapisu na ten temat w strategii krajowej.

Na koniec może taki super przykład, jak się niszczy generalnie przestrzeń – przestrzeń komunikacyjną w tym wypadku. Otóż w dokumencie „Strategia Rozwoju Kraju 2020" mówi się o obszarach wykluczenia społecznego, ale też wykluczenia komunikacyjnego, infrastrukturalnego. No i kilka dni temu skreślono z listy do utrzymania linię kolejową Zagórz – Łupków w stronę Słowacji i Zagórz – Krościenko w stronę Ukrainy. Gwarantuję to państwu, że przy takim zapisie to do 2020 r. tory zostaną rozebrane przez złomiarzy i dojdzie do absolutnej degradacji komunikacyjnej tego obszaru – tej części Polski, jaką jest Podkarpacie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Proszę pana przewodniczącego Żmijana. Potem pan przewodniczący Tchórzewski. Nie ma nikogo więcej na liście chętnych do zabrania głosu. Jeśli ktoś ma ochotę zabrać głos, to proszę się zapisać.

Proszę, panie przewodniczący.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje. Niewątpliwie dzisiejsze wspólne posiedzenie Komisji jest doskonałą okazją do całościowej oceny działań rządu w zakresie realizacji Strategii Rozwoju Kraju 2020. Dotychczasowa debata świadczy o tym, że posłowie skrzętnie z tego korzystają. Jest oczywiste, że różnimy się w ocenach

przedłożonego nam materiału. Ze względu na to, że ta debata już bardzo się przedłużyła, ograniczę się co najwyżej do obszaru szeroko rozumianej infrastruktury transportu.

Jeżeli państwo wyrażaliście troskę, ocenialiście, kontestowaliście dokonania i patrzycie z niepokojem w przyszłość, no to chciałbym, żebyśmy rozmawiali o faktach. Odniosę się do perspektywy finansowej, bo to także jest istotne w kontekście ocen, wyrażonych co do możliwości absorpcji środków finansowych, co do skuteczności i sprawności przyjmowania unijnych środków finansowych, oczywiście też łączenia ich z własnymi środkami i rzecz jasna – z efektami.

Otóż jeżeli weźmiemy pod uwagę perspektywę finansową 2007 – 2013, no to ja chcę przypomnieć, że na politykę spójności mieliśmy do dyspozycji 67 mld euro. Plus około 30 mld euro dla rolnictwa. W perspektywie finansowej 2014 – 2020 na politykę spójności mamy dzięki zabiegom przedstawicieli naszego kraju 75 mld euro – oczywiście znaleźliśmy też większość w UE-27 i polityka spójności jest utrzymana na lata 2014 – 2020. Plus 30 mld euro na rolnictwo.

Głos z sali:

To się nie zgadza.

Poseł Izabela Kloc (PiS):

Powinno być 100 mld euro.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Ja mówię o tym, co było i co jest. Mówimy o faktach.

Głos z sali:

Tak, tak, oczywiście.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Panie pośle, proszę spokojnie. Ja panu nie przeszkadzałem. Bardzo proszę.

Wracam do infrastruktury transportu. Obecny, koalicyjny rząd PO i PSL przyjął program budowy dróg krajowych w kształcie, jaki przygotował rząd PiS, Samoobrony i LPR. Nie chcecie się przyznawać do tego programu, ale ten program jest skutecznie realizowany. Bo chyba nie chcecie zaprzeczyć, że jeżeli z tego programu budowy autostrad, opiewającego na 1800 km, w momencie dokończenia prowadzonych prac będzie wybudowanych 1526 km – a tyle jest – to jest to realizacja tego programu. Jeżeli zrealizowaliśmy ponad 1200 km dróg ekspresowych, dróg szybkiego ruchu – to jest to realizacja tego programu. Jeżeli się państwo martwicie o wykorzystanie środków, no to zasada N + 2 obowiązuje. Rozliczamy się do 2015 r.

Poseł Izabela Kloc (PiS):

W kolejach wykorzystano 19% środków.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Ja państwu naprawdę nie przeszkadzałem. Ja nie przeszkadzałem, więc proszę wykazać się cierpliwością.

To są liczby i to są fakty. To są środki finansowe, przełożone na zakresy rzeczowe.

Pan poseł Racki mówił – i nie sposób nie wrócić do tego – o infrastrukturze transportu lotniczego. Nowe lotnisko w Lublinie – wybudowane. Wszystkie lotniska, wszystkie porty lotnicze – zmodernizowane. Wszystkie porty lotnicze w Polsce. Nie sposób tego nie zauważyć – chyba że państwo tego nie chcecie zauważyć.

Pani poseł, przepraszałem panią, że przeszkadzałem.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę państwa, proszę nie przerywać. Proszę bardzo.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Infrastruktura kolejowa. Proszę zauważyć, proszę wziąć to pod uwagę, jak są realizowane inwestycje w sieci kolejowej. A inwestycje w tabor? Czy tego nie widać? To są fakty.

Jeszcze jedno. Z racji tego, że pracuję także w Komisji rolnictwa – kilka słów o wsi. Jeżeli państwo uważacie, że w rolnictwie nie ma zmian – bo i takie oceny tutaj padły, że w rolnictwie nic się nie zadziało – to naprawdę trzeba mieć złą wolę, żeby nie zauważyć,

iż szczególnie w perspektywie finansowej 2007 – 2013 Polska wieś się zdecydowanie zmieniła. Jeżeli państwo zechcecie zaraz mówić: no tak, ale dopłaty bezpośrednie – to jesteśmy w środku stawki. To po pierwsze. A po drugie rozwój obszarów wiejskich to są doskonale wykorzystane środki finansowe na infrastrukturę na obszarach wiejskich.

Jeszcze jeden wskaźnik z zakresu infrastruktury. Infrastruktura na przejściach granicznych. Trzeba mieć naprawdę złą wolę, żeby nie zauważyć tego, co się dokonało na polskich granicach – zarówno w sferze kontroli towarów i ludzi, a także zabezpieczenia. Czystego zabezpieczenia polskiej granicy – w tej chwili unijnej.

Poseł Zbyszek Zaborowski (SLD):

A drogi do granicy?

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Właśnie chcę dopowiedzieć. Panie pośle, wszystkie drogi, prowadzące do tych przejść, zostały zmodernizowane. Wszystkie.

Głos z sali:

Nie wszędzie.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Wszystkie. Pracuję w Komisji i mam okazję wizytować. W związku z tym wiem...

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Proszę państwa, proszę nie przeszkadzać mówcom.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Jeszcze jedno. Ja nie mówię, że już wszystko zrobiliśmy i wszystko jest idealnie. Zgadzam się z posłem Święcickim, że można było zadać sobie więcej trudu, żeby w tym dobrze przygotowanym materiale właśnie bardziej wyeksponować wskaźniki, o których także ja pozwalam sobie przypominać. Pewnie nie byłoby tej dyskusji o bezczynności rządu – bo i takie stwierdzenia padały.

W związku z tym, nie przedłużając, przyłączam się do wniosku pana przewodniczącego Rackiego o przyjęcie informacji przez Komisje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę pana przewodniczącego Tchórzewskiego.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Na początek dwa sprostowania.

Pierwsze sprostowanie. Pan przewodniczący Żmijan w swojej wypowiedzi pięć razy podkreślał, że takie są fakty. Otóż pierwsza, główna rzecz – nie jest faktem, że strategia została przyjęta przez rząd PiS, LPR i Samoobrony.

Poseł Stanisław Żmijan (PO):

Program budowy dróg krajowych został przyjęty – nie strategia.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Program budowy dróg krajowych został przyjęty przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, kiedy nie było żadnej koalicji – we wrześniu 2007 r. A więc to był rząd PiS bez żadnych koalicjantów.

Drugie sprostowanie. Pan przewodniczący Racki był uprzejmy stwierdzić, że ta strategia była opracowywana w związku z potrzebami, związanymi z realizacją perspektywy 2014 – 2020. Otóż ta strategia była opracowana na podstawie diagnozy – analizy okresu 2006 – 2010 – czyli jakby diagnozy sytuacji. Taka jest zasada sporządzania strategii: diagnoza, a potem – co z tą diagnozą. Otóż z tego tytułu ta strategia jakby przestrzeliła temat, a więc nie miała w ogóle oparcia w żadnej perspektywie finansowej. W samej strategii na stronie 7 jest zapis, że nieznana jest jeszcze wysokość środków UE na lata 2014 – 2020. Tutaj z tego zapisu wynika, że jest spora obawa autorów strategii odnośnie tej perspektywy. Niepokój bierze się stąd, że jak wynika z tego kontekstu, jest obawa o brak środków własnych na realizację tejże perspektywy.

W szczególności brakuje środków samorządom. Otóż z dzisiejszej perspektywy – już nie z perspektywy roku 2010, ale z dzisiejszej – 35% samorządów nie posiada możliwości zdobycia wkładu własnego. Ma to związek z faktem, że wskaźnik zadłużenia samorządów albo jest na dopuszczalnej granicy, albo przekroczył dozwolone wielkości. To tyle w tej sprawie.

Odniosę się do strategii. Otóż diagnoza, na której oparta jest strategia, jest to diagnoza sporządzona na zasadzie analizy lat 2006 – 2010. Rząd, składając tę strategię w grudniu 2012 r. – już na bazie wyników roku 2011 i 2012 – powinien wiedzieć, że są to tylko życzenia i strategia powinna być przeformowana. Rząd nie powinien był złożyć tej strategii, ponieważ diagnoza przedstawiła wiele słusznych informacji. Diagnoza pokazuje to tak, jak w chorobie – punkty chore, które trzeba naprawić, żeby się poprawiło w kraju.

Chore miejsca w tej diagnozie rzeczywiście zostały wypunktowane. Na samym początku jako chory punkt pokazano administrację państwową. Bardzo mocno, nie tylko pod kątem wzrostu, o którym mówił pan poseł Rzońca – że np. w okresie 2008 – 2009 to jest wzrost zatrudnienia o 40 tys. Ale szczególnie zwrócono uwagę na działalność instytucji publicznych, które cechuje niska i nietrafnie ukierunkowana aktywność, niewystarczająca orientacja odnośnie potrzeb społecznych oraz skoncentrowanie się na wypełnianiu procedur, zamiast na efektach podejmowanych działań. A to powoduje niezadowolenie społeczne. Z tego powodu niezadowalająca jest dostępność i jakość usług publicznych. To są zdania z diagnozy.

I teraz, jeżeli mówimy o strategii, no to strategia powinna się do tej diagnozy odnosić – żeby poprawić to, co trzeba. W strategii nie ma niczego konkretnego, dotyczącego poprawy. Chociaż jednocześnie diagnoza mówi, że został dokonany znaczący postęp w zakresie informatyzacji publicznej, wyposażenia – ponad 90% ma łącza szerokopasmowe, jest informatyzacja itd. A jednocześnie jest gwałtowny wzrost zatrudnienia. Ale co dalej?

Następnie diagnoza mówi o tym, że jest poważne zagrożenie bezpieczeństwa finansów publicznych, a deficyt zwiększa się z roku na rok. Dług publiczny zwiększa się. Są szczególne dane, wskazujące na to, że w tej dziedzinie będzie źle. Otóż wiemy już, że lata 2011 i 2010, i 2012, i perspektywa 2013 w ogóle nijak się mają do tego, żeby z tym niebezpiecznym procesem podjęto jakąkolwiek walkę. Więc rząd pracuje nad strategią w roku 2011, bazując na wskaźnikach 2010 r. – i jednocześnie w żadnym wypadku nie realizuje tej strategii, którą pisze. Nic się nie robi i nic się nie zrobiło, aby cokolwiek w kwestii bezpieczeństwa finansów publicznych zostało zmienione – skoro tak to wygląda.

Jednocześnie dalej mamy sytuację, także związaną z pewnymi wskaźnikami, dotyczącymi stabilności makroekonomicznej. Widać, co się dzieje z tempem wzrostu itd. Tutaj też na przestrzeni ostatnich dwóch lat żadnej poprawy nie ma. A więc strategia jest tylko napisanym dokumentem, którego się w ogóle nie realizuje.

Największe zagrożenie – i wiele zdań na ten temat jest podkreślonych nawet we wstępie do strategii – jest związane właśnie z efektywnością gospodarowania, z wprowadzaniem nowoczesności w gospodarce. A więc chodzi o to, żeby zwiększyć wydajność pracy w Polsce, żeby gospodarka była konkurencyjna, żeby właśnie ten eksport, na który liczycie, mógł rosnąć. Otóż polska wydajność pracy to jest 66% wydajności średniej w UE. Właściwie tylko w tej dziedzinie jesteśmy powyżej Rumunii i Bułgarii. Nawet te nowe kraje UE nas w tej dziedzinie wyprzedzają.

Jaka jest przyczyna? Rzeczywiście przyczyna jest taka, że jest słabe wyposażenie, bardzo słaby potencjał techniczny mają nasi przedsiębiorcy. Jak rząd chce dojść do tego, żeby zwiększyć wydajność pracy? Bo tu jest znów diagnoza – że zwiększy wydajność pracy, spowoduje konkurencyjność, zwiększy wpływy z eksportu itd. W związku z tym nie ma ani słowa – w jaki sposób? Skąd środki? Bo trzeba znaleźć środki dla przedsiębiorców, żeby mogli wyjść z tego błędnego koła. Potencjał, który wynika z amortyzacji przedsiębiorstwa i z zysku, nie gwarantuje możliwości spełnienia w jakiś sposób tego postulatu. Najważniejszego postulatu, który mógłby być związany z celami rozwojowymi – to jest postulatu nowoczesności w zakresie produkcji w gospodarce. Tu bez zewnętrznych środków dla przedsiębiorstw nic się nie da zrobić.

Jeżeli tak idziemy po tych wszystkich punktach, to nic się nie robi. Tutaj było rzeczywiście wskazanie, że w strategii nie ma żadnego odniesienia do demografii. Ale do demografii, do rozwoju kapitału ludzkiego, odnosi się znów diagnoza, która już właściwie tragizuje na ten temat.

Minęły dwa lata – rok 2011 i rok 2012 – od czasu pracy na ten temat i właściwie w tej sprawie nic się nie dzieje. Można powiedzieć, że wszystkie wskaźniki, które są przedstawione w diagnozie, na które się tutaj rząd powołuje – ulegają w międzyczasie pogorszeniu. A więc strategia w takiej sytuacji jest pewnym zbiorem pobożnych życzeń, które byśmy chcieli, żeby w Polsce byłe realizowane, ale tak naprawdę żadnych narzędzi do spełnienia tych życzeń nawet w ogóle nie widać w cieniu tych danych i założeń, które wynikają ze strategii.

W związku z taką sytuacją i w nawiązaniu do wypowiedzi pani poseł Paluch, składam wniosek formalny o odrzucenie „Strategii Rozwoju Kraju" druk 972 oraz sprawozdań – które także w tej dziedzinie znacząco niedomagają – za 2011 r. i za 2012 r., zawartych w druku 737 i w druku 1671. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Skończył pan przewodniczący?

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Tak. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Pan przewodniczący Kraczkowski z wnioskiem formalnym.

Poseł Maks Kraczkowski (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, ze względu na to, że jeszcze się pojawiają zgłoszenia, a padły wnioski pani poseł Paluch i panów przewodniczących, a teraz pana przewodniczącego Tchórzewskiego, to bym jednak proponował, żeby wnioski, które padły w toku dyskusji – niezależnie od kolejnych zgłoszeń – jednak poddać pod głosowanie.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Nie ma sprzeciwów? To zważywszy na zmęczenie na sali, które coraz bardziej jest widoczne, ja skłonny jestem...

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Zadam takie pytanie, jeśli pan przewodniczący pozwoli. Zakładam, że przynajmniej część pytań – przynajmniej część pytań, bo niektóre miały charakter *stricte* retoryczny – ale część pytań została zadana z intencją uzyskania wyjaśnień. Więc...

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Panie pośle, byłem skłonny tak zrobić przy braku sprzeciwu. Jeśli jest jakikolwiek sprzeciw, to oczywiście ten wniosek odrzucam. Jeśli jest sprzeciw, to nie ma o czym mówić. Każdy ma prawo do uzyskania odpowiedzi przed głosowaniem. To jest dobry obyczaj. Tak?

Pani posłanka, pani przewodnicząca Izabela Kloc.

Poseł Izabela Kloc (PiS):

Ja bardzo bym prosiła pana ministra, gdyby było można – bo rzeczywiście materia odpowiedzi jest też dość ważna i myślę, że może wykraczać poza ramy czasowe dzisiejszego spotkania; dlatego bym prosiła, żeby pan minister mógł odpowiedzieć na piśmie na nasze pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Przepraszam, pani poseł. Jeśli jest sprzeciw, ja jednak nie mogę postąpić inaczej i muszę oddać głos panu ministrowi w celu udzielenia odpowiedzi. Pan poseł się sprzeciwiał.

Głos z sali:

Który? Kto się sprzeciwił?

Głos z sali:

Chodziło o to, żeby odpowiedzi dać na piśmie, tak?

Głos z sali:

O to chodziło.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec przejścia do przegłosowania wniosków?

Głos z sali:

Nie ma.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Jeśli jest, to...

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Panie przewodniczący, jeżeli słyszę, że wszyscy są usatysfakcjonowani i wszyscy wszystko wiedzą, to ja też nie mam zamiaru – w intencji niewiadomych osób – tutaj się upominać o jakąś jakość tej dyskusji. Ale rozsądek by nakazywał, że jeśli pani poseł przed chwilą...

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dobrze. Nie dyskutujemy. Przepraszam. Odbieram panu głos. Panie ministrze, pan ma głos.

Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:

Dziękuję bardzo.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Ale panie przewodniczący, co to za praktyka?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Nie, nie, nie, ja...

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Panie przewodniczący, co to za praktyka jest?

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

W żadnym wypadku nie dopuszczę do tego typu zastrzeżeń. Jest zastrzeżenie…

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Nie.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Mam prawo do wniosku formalnego w sprawie sposobu prowadzenia obrad i mam prawo się wypowiedzieć.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Tak.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

I nie będę się wypowiadał przez trzy godziny, tylko przez trzy minuty. Albo minutę.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Panie pośle, ponieważ dobrym obyczajem… Przepraszam, powiem inaczej. Przejście do głosowania byłoby to odstępstwo od pewnych obyczajów i co do tego nie może być żadnych wątpliwości. Pan wyraził wątpliwość i ja w związku z tym udzielam głosu panu ministrowi. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje. W kilku słowach postaram się odnieść do poszczególnych pytań posłów. Niektóre z nich rzeczywiście miały właśnie charakter pytań retorycznych. Niektóre operowały na bardzo dużym…

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Szanowni państwo, choćby przez szacunek dla gościa proszę o wyciszenie rozmów.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Odpowiadam po kolei na pytania państwa posłów.

Pierwsze pytanie dotyczyło strategii Bezpieczeństwo Energetyczne i Środowisko. Ta strategia jest na etapie prac Komitetu Stałego Rady Ministrów, dlatego też są możliwe zmiany tego dokumentu. Tryb ustawy o Radzie Ministrów przewiduje taką zmianę.

Odnośnie szczegółowych pytań, dotyczących gazoportu w Świnoujściu i zabezpieczenia złóż energetycznych – otóż kwestie, dotyczące złóż energetycznych, reguluje po części koncepcja przestrzennego zagospodarowania. Strategia do tego się odnosi. Koncesje na takowe złoża są wydawane przez Ministra Gospodarki.

Pani posłanka Paluch pytała o Krajowy Program Oczyszczania Ścieków Komunalnych. Krajowy Program Oczyszczania Ścieków Komunalnych rzeczywiście implementuje dyrektywę ściekową. Etapami dojdziemy do tzw. wskaźnika osiągnięcia – aż do 2020 r. Na koniec 2015 r. ma być osiągnięty wskaźnik 80% odbioru ścieków w aglomeracjach na obszarach miejskich, natomiast 30% – na obszarach wiejskich. Bardzo duże środki przewidziano w przyszłej perspektywie budżetowej, by osiągać te wskaźniki do roku 2020. KE nie ma zastrzeżeń do dokumentu pod tą właśnie nazwą: Krajowy Program Oczyszczania Ścieków Komunalnych.

Dyrektywa odpadowa i powodziowa – trwają prace w ramach warunkowości *ex ante* nad implementacją tychże dyrektyw. Również bardzo duże środki przewidziane są w funduszach europejskich.

Pan poseł Szmit. Strategię obowiązującą do 2015 r. zastąpiła strategia, omawiana dzisiaj w punkcie pierwszym. Nie jest tak, że strategia do 2015 r. została odłożona na półkę. Natomiast co do szczegółowych wskaźników realizacji strategii, to mówi o tym raport o rozwoju społeczno-gospodarczym i przestrzennym; obowiązek przedstawienia tego raportu jest nakładany przez ustawę o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. W ub. r. raport był przedstawiany – również na wspólnym posiedzeniu trzech Komisji – przez Ministra Rozwoju Regionalnego.

Co do demografii, to poświęcony jest temu rozdział, dotyczący rozwoju kapitału ludzkiego w Strategii Rozwoju Kraju 2020 r.

Pytania pana posła Wojtkiewicza dotyczyły ekspertów. Mówią o tym eksperci, którzy uczestniczyli w pracach; informacja o tym to dwie ostatnie strony, niedostępne jednakże w druku sejmowym. Zostały usunięte w Monitorze Polskim, by nie stanowiło to potencjalnego reklamowania, nie stanowiło kryptoreklamy. Są dostępne w wydaniu książkowym. Na życzenie państwa posłów mogą być dostarczone przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.

Pan poseł Święcicki pytał o obszary metropolitalne. Minister Rozwoju Regionalnego zdecydował o przeznaczeniu 4,5% środków strukturalnych na rozwój obszarów metropolitalnych. W przygotowaniu, już w trakcie prac Komitetu Stałego Rady Ministrów, jest również propozycja zmiany ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, która to ustawa zakłada wprowadzenie czy też realizację zapisów Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju do 2030 r. – a mianowicie obszarów funkcjonalnych.

Co do nakładów na PKB, to strategia planuje 1,7% PKB przeznaczać na badania i rozwój. Chcemy, by co najmniej połowa tej kwoty pochodziła z kapitału prywatnego.

Co do analizy wskaźników, to odsyłam również do raportu o rozwoju społeczno-gospodarczym; także wstęp do każdego priorytetu poprzedzony jest analizą poszczególnych wskaźników.

Pytania pani posłanki Izabeli Kloc co do zasadności przyjęcia tych wskaźników w Strategii Rozwoju Kraju na lata 2007 – 2015. Trudno by mi było odnosić się do inklinacji, dotyczących przyjmowania tych wskaźników, natomiast strategia ta została przyjęta 29 listopada 2006 r.

Pytania dotyczące rolnictwa.

Poseł Izabela Kloc (PiS):

Panie ministrze, ja nie o tę strategię pytałam.

Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:

Zostało to rozwinięte w Strategii Zrównoważonego Rozwoju Rolnictwa i Rybactwa...

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Pani przewodnicząca, będzie pani mogła zabrać głos, jeśli będzie pani chciała się dopytać. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:

Natomiast wskaźniki, dotyczące bezrobocia, zostały ujęte w postaci osiągania konkretnych wskaźników osób pracujących, jakie mamy zamiar osiągnąć do 2020 r.

Pytania pana posła Polaczka. Strategia i raporty w sposób oczywisty nie mogą odnosić się do przytaczanych przez pana posła siedmiu stacji na obszarze śląskim. Strategia, jak również inne dokumenty, np. Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju, mówiąc o zwiększeniu dostępności terytorialnej podają także konkretne – oczywiście poza wskaźnikami długości wybudowanych dróg oraz kolei – izochrony czasowe objęcia konkretną dostępnością czasową do miast wojewódzkich, ale także do miast powiatowych.

Co do nakładów na transport kolejowy i prace nad koleją dużych prędkości to przypomnę, że strategia przyjęta została 20 września 2012 r. Natomiast omawiane są sprawozdania za lata 2011 – 2012. Myślę, że informacje o nakładach, ponoszonych w 2013 r. czy też o pracach, jakie były prowadzone, są dostępne w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej.

Pytania posła Kraczkowskiego, dotyczące procentu PKB na badanie i rozwój. Tutaj już udzieliłem odpowiedzi – 1,7% PKB. Co do zarządzania długiem – to jest sprawozdanie za rok 2011 i 2012. Pan poseł odnosił się do roku bieżącego.

Pan poseł Racki. Jest 201 dokumentów strategicznych. Pan poseł o tym wspominał. Liczba ta stale ulega zmniejszeniu. W sprawozdaniu za rok 2011 mówimy o 219 dokumentach. Część z tych strategii i programów uległa zakończeniu, część z nich objęto szerszymi zakresami.

Pan poseł Jach. Strategia bezpieczeństwa narodowego jest opracowana przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Strategia ta szerzej omawia kwestie, związane z obronnością. Co do ekspertów, to również na życzenie dostarczymy taką listę ekspertów i analiz. Przypomnę, że jest to około 50 opracowań i analiz oraz kilkadziesiąt nazwisk ekspertów, którzy brali udział w przygotowaniu strategii.

Pan poseł Ożóg odnosił się do kondycji sektora finansów publicznych. Mówi o tym cel II strategii: uzdrowienie sektora finansów publicznych. Tam są szerzej opisane działania, które będą podejmowane w tej dziedzinie. Pan poseł odniósł się również do wykorzystania środków unijnych – 50%. Bardzo dziękuję. Myślę, że możemy uznać to za komplement. W chwili obecnej jest to już ponad 60%. Ponad 42 mld euro już wróciły czy zostały zrefundowane przez Komisję Europejską w ramach refundacji oraz zaliczek.

Co do pytania, dotyczącego linii kredytowej, to są pytania szczegółowe, skierowane do Ministra Finansów. Jednakowoż pan poseł odpowiedział również na to pytanie. Traktujemy to jako pytanie retoryczne.

Pan poseł Zaborowski omówił problematykę jądrową oraz kwestie odnawialnych źródeł energii. Co do problematyki konurbacji górnośląskiej, to również tutaj nie było konkretnych pytań, tylko omówienie sytuacji.

Pan poseł Rzońca. Pytania dotyczące decentralizacji, przekazanie kompetencji zarządzania funduszami. Mówi o tym strategia – o dalszej decentralizacji, o subsydiarności. Natomiast warto tutaj dodać, że Minister Rozwoju Regionalnego zaproponował, aby 40% wszystkich środków na przyszłą perspektywę, czyli ponad 28 mld euro, zarządzane było

z poziomu województw, przez samorządy województw. Więc jak najbardziej wpisuje się to w trend decentralizacji zadań rozwojowych.

Co do krajowej polityki wiejskiej, to takowa już istnieje – nazywa się Strategia Zrównoważonego Rozwoju Wsi, Rolnictwa i Rybactwa.

Także nie sposób zgodzić się z oceną dokumentów rządowych, że są nakierowane wyłącznie na duże aglomeracje. Mówi o tym też Średniookresowa Strategia Rozwoju Kraju, rozdział 3: tworzenie warunków do rozwoju ośrodków regionalnych, subregionalnych, lokalnych oraz wzmacniania potencjału obszarów wiejskich. Mówią o tym założenia do umowy partnerstwa. Mówi o tym także Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju.

Pan poseł Żmijan dokonał analizy perspektywy 2007 – 2013 w kontekście wykorzystania środków unijnych. Dodam tylko, że ta analiza prowadzi do takiej konkluzji, że 28 państw członkowskich zdecydowało o kontynuowaniu polityki spójności jako polityki modernizacyjnej i inwestycyjnej. A także o tym, że blisko 1/4, czyli co czwarte euro wydawane w Europie, będzie wydawane w Polsce. 73 mld euro spośród 325 mld euro to stanowi 23%.

Pan poseł Tchórzewski odniósł się do kondycji samorządów w kontekście zdolności do realizacji funduszy unijnych. Mówi o tym wspomniany przeze mnie cel – uzdrowienie finansów publicznych. Ale także odniosę się do deklaracji pana premiera Donalda Tuska na ostatnim plenarnym posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu. Na tej sali są również przedstawiciele strony samorządowej tejże Komisji. Inwestycje unijne, które będą w przyszłości współfinansowanie – gdzie minimum 60% stanowi wkład unijny – nie będą powiększać deficytu tego sektora. Więc wkład własny w te inwestycje nie będzie powiększał deficytu sektora finansów publicznych. Oczekujemy tutaj zmiany ustawy o finansach publicznych.

Podsumowując jednym zdaniem: Strategia Rozwoju Kraju do roku 2020 to dokument nowoczesny. To dokument, który się wpisuje w europejskie trendy programowania strategicznego. Natomiast uwzględnia oczywiście kierunki rozwoju – zarówno Europy, jak i Polski; uwzględnia właśnie polską specyfikę i cele, i sposób osiągania tych celów wraz ze sposobem monitorowania. Strategia stanowi bazę do wykorzystania funduszy unijnych w tych latach, jednakowoż mówi o strategii łączenia wszystkich środków – zarówno unijnych, krajowych, jak i kapitału prywatnego – do osiągania konkretnych celów rozwojowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Do uzupełniających wypowiedzi zgłosiły się panie posłanki: Anna Paluch i pani przewodnicząca Izabela Kloc. Proszę bardzo panią posłankę Annę Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Także pan poseł Ożóg.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie ministrze, ja zadałam wyraźne pytanie. Nie wiem, dlaczego taka jest pańska odpowiedź. Po prostu uważam ją za kpinę – inaczej trudno to przyjąć. Zadałam wyraźnie pytanie i to jest w protokole. Krajowy Program Oczyszczania Ścieków Komunalnych, który wdraża dyrektywę w zakresie oczyszczania ścieków, powinien być wdrożony do 31 grudnia 2015 r., ponieważ są to okresy przejściowe na wykonanie dyrektywy. Zwróciłam uwagę na to, że jeżeli w strategii, której rokiem docelowym jest 2020, mówicie o wykonaniu KPOŚK, to znaczy, że z jakichś powodów rząd rozciągnął wykonanie zobowiązań, wynikających z traktatu akcesyjnego, na rok 2020 – czyli 5 lat po terminie. No więc pytam pana wprost – czy i w jakim trybie polski rząd uzyskał prolongatę tego zadania? W jakim trybie – jeśli tak. Bo o tym miałaby świadczyć pańska odpowiedź.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Izabela Kloc.

Poseł Izabela Kloc (PiS):

Ja również chciałam zaprotestować przeciwko manipulacji pana ministra. Otóż moja wypowiedź w całości dotyczyła – i tu podam numer druku, jeżeli już tytuł dokumentu nie wystarczy – bo to była „Strategia Rozwoju Kraju 2020", druk 972. Mówiłam rzeczywiście o wskaźnikach z tego właśnie dokumentu, a nie z dokumentu „Strategia Rozwoju Kraju do 2014". Bardzo bym prosiła pana ministra o odpowiedź na moje pytanie, dotyczące właśnie tego dokumentu, o którym ja mówiłam.

Bardzo sobie wypraszam, panie ministrze, taką manipulację i po prostu stwierdzanie faktów, które nie miały miejsca w tym wypadku.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Ożóg.

Poseł Stanisław Ożóg (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ja mam prośbę do pana ministra, żeby pan odniósł się na piśmie do moich pytań, postawionych w poprzedniej wypowiedzi.

Natomiast ze względu na wyjątkowy szacunek dla kolegi Żmijana chciałem sprostować, podać faktyczne dane – bo być może kolega nie doczytał czy się pomylił. Jeśli chodzi o perspektywę 2014 – 2020, to tego budżetu jeszcze praktycznie, prawnie nie ma. Natomiast wielkości, podane przez kolegę, są bardzo znacząco przestrzelone. Dlatego, że jeśli chodzi o politykę spójności, to nie jest około 100 mld – tylko to jest 72,6 mld. A jeśli chodzi o Wspólną Politykę Rolną – to jest 28,5 mld. To żeby była jasność.

Natomiast chcę dodać do tego – bo pan poseł tutaj mówił o wielkim tryumfie – że na podstawie dokumentów, którymi dysponuję, pan Minister Finansów odpowiedział mi pisemnie na pytanie odnośnie łącznej wielkości inflacji 2007 – 2013. I to jest 17,8%. Natomiast też mam odpowiedź od Ministra Finansów, jeśli chodzi o wysokość składki w perspektywie 2007 – 2013; jest to około 24,4 mld euro. Natomiast sądzę, że tutaj pan minister poda, o ile dokładnie – bo prawie blisko dwukrotnie, na podstawie danych z Eurostatu – wzrasta składka w następnej perspektywie 2014 – 2020.

Panie pośle, panie przewodniczący. Jeszcze jedna rzecz. Też posłużę się dokumentem, jakim jest projekt nowelizacji budżetu państwa, który będzie głosowany – i będzie przegłosowany większością koalicyjną w piątek. W dokumencie jest taka tabelka. Wspólna Polityka Rolna w 2013 r. to wydatki 28 mld 885 mln i parę tysięcy złotych – prawie 29 mld. Natomiast WPR w tymże dokumencie – plan wydatków na 2015 r. – to jest niecałe 19,5 mld zł. Nie zostało to chyba jeszcze przegłosowane przez większość, że 19,5 jest większe od 29. Tak chciałbym panu to powiedzieć, że w dokumencie rządowym, jakim jest projekt budżetu państwa, takie dane po prostu są zawarte. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Jak rozumiem, pytanie pani posłanki Paluch, dotyczące...

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Przepraszam, bo jeszcze się zgłosił pan poseł Szmit. To odpowiedzi będzie można udzielić już razem. Przepraszam bardzo, panie ministrze.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze. Chciałbym wrócić do pytania, które zadałem w swojej pierwszej wypowiedzi. Mianowicie dlaczego w informacjach, dotyczących realizacji strategii w 2011r. i 2012 r., nie ma tak naprawdę rekomendacji i oceny wykonania strategii? Są zestawienia, są wskazane programy, są podjęte działania. Natomiast nie ma oceny i rekomendacji. Czy również w ten sposób będą opracowywane kolejne informacje z następnych lat? Też będą pozbawione rekomendacji i oceny realizacji? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Panie ministrze, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Szanowni państwo, wszyscy jesteśmy zmęczeni, ale myślę, że w ciągu 15 minut skończymy, jeśli będziemy zdyscyplinowani.

Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:

Kwestie związane z Krajowym Programem Oczyszczania Ścieków Komunalnych prowadzone są przez Ministra Środowiska. Powtórzę, że na realizację zadań przyjętych w KPOŚK będziemy przeznaczać dodatkowe środki aż do 2020 r.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie ministrze, ale na jakiej podstawie? Traktat akcesyjny ma być wdrożony w tym zakresie do 31 grudnia 2015 r. Pytałam o podstawę prawną. Proszę mi nie udzielać wymijających odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MRR Marceli Niezgoda:

Kwestie dotyczące Średniookresowej Strategii Rozwoju Kraju – pytanie pani posłanki Kloc. Sądziłem, że z wypowiedzi wynikało, iż odnosi się do informacji o tej strategii do 2015 r. Natomiast kwestie związane – już odpowiadając na pytanie – związane z osiąganiem konkretnych wskaźników, są wpisane w Strategię Rozwoju Kraju do 2020 r. Kwestie związane z rynkiem pracy również są szerzej rozwinięte w Strategii Rozwoju Kapitału Ludzkiego.

Pan poseł Ożóg poprosił o pisemną formę odpowiedzi.

Natomiast odnośnie pytania pana posła Szmita – taki jest tryb przedstawiania informacji. Każdy rozdział poprzedzony jest opisem osiągania poszczególnych wskaźników. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo – pozwolicie, że przystąpimy do głosowania.

Szanowni państwo, ponieważ odrzucenie to niekoniecznie przyjęcie, a przyjęcie to nie to samo, co odrzucenie, więc poddam pod głosowanie, zgodnie z kolejnością, najpierw wnioski o odrzucenie. Najpierw głosujemy kolejno za wnioskiem o odrzucenie po kolei trzech informacji. Potem będą głosowania za przyjęciem.

Bardzo proszę sekretariaty o uwagę, o skupienie. Państwa posłów też. W przypadku stwierdzenia jakichś wątpliwości – bardzo proszę je zgłaszać.

Szanowni państwo, przystępujemy do głosowania za wnioskiem o odrzucenie „Strategii Rozwoju Kraju 2020” z druku nr 972 – tego najgrubszego.

Kto jest za odrzuceniem tej informacji – proszę o podniesienie ręki. Tak? Skończone? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Marcin Mykietyński:

28 głosów za, 34 przeciw. Brak głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Wniosek przepadł.

Przystępujemy do przegłosowania wniosku o odrzucenie „Informacji o realizacji Strategii Rozwoju Kraju 2007 – 2015 w roku 2011”, druk 737.

Kto z państwa jest za wnioskiem – proszę o podniesienie ręki. Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał? Nie widzę. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Marcin Mykietyński:

28 głosów za, 34 przeciw. Nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję. Wniosek przepadł.

Przystępujemy do trzeciego głosowania – za odrzuceniem „Informacji o realizacji Strategii Rozwoju Kraju 2007 – 2015 w roku 2012”, druk 1671.

Kto z państwa jest za wnioskiem – proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Przepraszam, przepraszam bardzo – kto jest przeciw wnioskowi? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Nie widzę. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Marcin Mykietyński:

28 głosów za, 34 przeciw. Brak głosów wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Wniosek przepadł.

Teraz padły wnioski o przyjęcie informacji, proszę państwa – i te wnioski poddam pod głosowanie.

Kto z państwa – pań posłanek i panów posłów – jest za przyjęciem przedstawionego dokumentu „Strategia Rozwoju Kraju 2020", proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Gotowi są panowie? Kto jest przeciw? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę o podniesienie ręki. Jeden – pan poseł Zaborowski, z tego co widziałem. Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Marcin Mykietyński:

34 głosy za, 25 przeciw. Jeden poseł wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Wniosek przeszedł.

Przystępujemy do głosowania za przyjęciem „Informacji o realizacji Strategii Rozwoju Kraju 2007 – 2015 w roku 2011". Kto jest za przyjęciem informacji? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? Proszę o podniesienie ręki. Nie widzę. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Marcin Mykietyński:

34 głosy za, 26 przeciw. Brak wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Informacja została przyjęta.

Szanowni państwo, przystępujemy do głosowania za przyjęciem „Informacji o realizacji Strategii Rozwoju Kraju 2007 – 2015 w roku 2012".

Szanowni państwo, ja proszę o dyscyplinę, ponieważ łatwo się pomylić. Nie chciałbym, żeby były jakiekolwiek zarzuty.

Kto jest za przyjęciem informacji? Proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał?

Proszę państwa, jeszcze chwilę. Wyznaczymy posłów sprawozdawców – jednego lub trzech. Proszę, jeszcze nie zakończyliśmy spotkania.

Kto się wstrzymał? Nie widzę. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Marcin Mykietyński:

34 głosy za, 26 przeciw, brak wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Informacja przeszła.

Szanowni państwo. Proszę o spokój. Jeszcze nie zakończyliśmy posiedzenia.

Z dzisiejszych obrad będą trzy sprawozdania. Możemy wybrać jednego posła sprawozdawcę, możemy wybrać trzech. Proszę o zgłaszanie kandydatur.

Proszę, panie pośle Litwiński.

Poseł Arkadiusz Litwiński (PO):

Zgłaszam pana posła Święcickiego.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Czy pan poseł Święcicki się zgadza?

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Zgadzam się.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Tak. Czy ewentualnie są inne kandydatury do innych sprawozdań? Nie widzę. To znaczy, panie pośle, że pan się zgadza być sprawozdawcą we wszystkich trzech sprawozdaniach – żeby to było jasne. Dziękuję.

Czy ktoś oponuje przeciwko tej kandydaturze? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisje wybrały posłem sprawozdawcą posła Święcickiego.

W związku z wyczerpaniem porządku dziennego zamykam posiedzenie. Dziękuję wszystkim za udział w posiedzeniu. Dziękuję panom przewodniczącym za pomoc. Kłaniam się.